CZWARTEK
25 marca 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 84 (1113) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 3 zł.

Wystąpienie Gromyki na Radzie Bezpieczeństwa

Fakty demaskują amerykańską politykę interwencji

St. Zjednoczone chcą sobie podporządkować Europę gospodarczo

Lake Success (API). W wielkim przemówieniu w Radzie Bezpieczeństwa delegat sowiecki Andrzej Gromyko zdemaskował amerykańską politykę interwencyjną w Europie zachodniej, podkreśliwszy jednocześnie całą bezpodstawność zarzutów byłego przedstawiciela Czechosłowacji w ONZ Jana Papanka. Mowa Gromyki została wygłoszona na wczorajszym posiedzeniu Rady rozpatrującej skargę rządu chilijskiego w sprawie rzekomej interwencji Związku Radzieckiego w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji.

„Skarga rządu chilijskiego, powiedział Gromyko, nie jest niczym innym, jak brudnym manewrem. Od początku było jasne, że pewne wielkie mocarstwa poprą tę skargę jako jeszcze jedno ogniwo w łańcuchu ich oszczerczej kampanii przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Gromyko podkreślił dalej, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone opracowały już plan opanowania życia politycznego Czechosłowacji przy pomocy pewnych czynników reakcyjnych, ale plany te spaliły na panewce dzięki zdecydowanej postawie narodu.

Gromyko podkreślił dalej, że jasne jest dla każdego, iż rząd chilijski nie posiada własnej polityki. „Dlatego — powiedział Gromyko — Stany Zjednoczone posłużyły się tym krajem jako narzędziem w jeszcze jednym wystąpieniu przeciwko ZSRR.

Amb. Gromyko zajął się następnie polityką amerykańską we Włoszech, Francji i Grecji. „Jest publiczną tajemnicą — powiedział — że Stany Zjednoczone przeforsowały reorganizację rządu francuskiego wbrew woli narodu wyrażonej w wyborach. Stany Zjednoczone nazywają to „demokratyczną praktyką". W innych krajach nazwa tego brzmi: mieszanie się jednego kraju w sprawy wewnętrzne drugiego.

„Kto — zapytał Gromyko" — doprowadził ostatnio do reorganizacji rządu włoskiego, wskutek której została usunięta z rządu jedna z najbardziej popularnych partii? Wiadomo wszystkim, że stało się to pod presją Stanów Zjednoczonych. Kto ma całkowitą kontrolę nad wewnętrzną i zagraniczną polityką rządu greckiego? Cały świat wie, że kontrolują ją panujące koła Stanów Zjednoczonych, kierowane egoistycznymi interesami wojskowymi, strategicznymi i handlowymi.

Czy w świetle tych faktów nie jest absurdem zarzucać, że zmiany w rządzie czechosłowackim nastąpiły na skutek interwencji Związku Radzieckiego? Fantazja ta może rywalizować tylko z baśniami z tysiąca i jednej nocy. Autorzy jej posługują się bzdurami z kuchni propagandy goobbelsowskiej. Przedstawienie sprawy Czechosłowacji w Radzie Bezpieczeństwa może być zrozumiane tylko w świetle ogólnej polityki anglo-amerykańskiej w Europie. Polityka ta, prowadzona pod marką tzw. „planu Marshalla" nie jest niczym innym jak tylko polityką ekspansji. Polityka ta zmierza do podporządkowania krajów europejskich potrzebom gospodarczym i polityce Stanów Zjednoczonych i częściowo Wielkiej Brytanii.

Mówię częściowo, ponieważ nie wiadomo jak Wielka Brytania wciągnięta w orbitę Stanów Zjednoczonych, będzie wyglądała po pewnym okresie czasu. Jest możliwe, że lew brytyjski zgubi niedługo ogon, a może i łapy, a może i głowę.

Gromyko zakończył swoje przemówienie stwierdzeniem, że przedstawienie sprawy czechosłowackiej w Radzie Bezpieczeństwa stanowi nowy cios wymierzony Narodom Zjednoczonym przez USA, które już od dawna przestały się liczyć z tą organizacją.

Rada Bezpieczeństwa wysłuchała ponadto oświadczeń przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, Austina, i Francji, Parodi, oraz Jana Papanka, który powtórzył swe poprzednie oskarżenia.

Rada odroczyła dyskusję nad sprawą Czechosłowacji do 31 marca.

„Uzgadnianie" polityki Grecji i Turcji

Londyn. (PAP) Według doniesień agencji Reutera z Ankary, oczekuje się tam, że turecki minister spraw zagranicznych Sadak złoży wkrótce oświadczenie stwierdzające, że „rozwój wydarzeń światowych czyni konieczną wspólną politykę zagraniczną Grecji i Turcji". Agencja Reutera przypomina, że podczas pobytu w Paryżu na konferencji 16 Sadak konferował z Tsaldarisem, ministrem spraw zagranicznych rządu ateńskiego.

W innej depeszy, powołującej się na dobrze poinformowane źródła paryskie, agencja Reutera donosi, że Grecja i Turcja wszczęły rokowania w sprawie nawiązania ściślej współpracy gospodarczej, która ma równać się prawie unii celnej.

Holownik wydobyty z dna

Szczecin. (PAP) Dnia 22 bm. ekipa taboru pływającego szczecińskiego Urzędu Morskiego wydobyła z dna Odry w rejonie huty Szczecin w Stołczynie holownik, który zostanie oddany do remontu.

Sprawa wolności prasy i informacji

tematem międzynarodowej konferencji

Genewa. (PAP) We wtorek przed południem, otwarto w Genewie zwołaną przez ONZ konferencję do spraw wolności prasy i informacji, której zadaniem ma być opracowanie międzynarodowej „deklaracji praw". Deklaracja ta ma sformułować i zagwarantować prawa obywateli do otrzymywania prawdziwych informacji oraz prawa i obowiązki prasy, radia i filmu w zakresie dostarczania takich informacji.

Na konferencję przybyło około 500 delegatów z 50 państw, należących do ONZ oraz z 10 państw nie będących członkami tej organizacji. Ponadto w obradach uczestniczą delegacje UNESCO, Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, Międzynarodowego Związku Pocztowo - Telekomunikacyjnego itp. Najliczniejsze są delegacje: francuska, amerykańska i radziecka.

Na przewodniczącego komisji wybrano kierownika delegacji filipińskiej, gen. Romulo. Celem przedyskutowania i rozpatrzenia wszystkich spraw znajdujących się na porządku dziennym konferencji, postanowiono utworzyć cztery komisje. Komisja I — ma zbadać zasadnicze zadania prasy oraz innych organów informacji, komisja II — zajmie się opracowaniem zagadnień zbierania informacji i sposobu ich przekazywania, komisja III — rozpatrzy sprawy swobodnego informowania, wreszcie komisja IV — ma opracować zagadnienia prawne związane z utworzeniem stałej organizacji.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił zastępca generalnego sekretarza ONZ — w dziedzinie służby informacyjnej — Beniamin Cohen.

Powracają polskie dzieci

Poznań. (PAP) W wyniku starań Polskiego Czerwonego Krzyża, przybył do Poznania dalszy transport 38 dzieci polskich z Niemiec. Większość dzieci została podczas okupacji wywieziono z różnych stron Polski przez okupanta w głąb Niemiec, celem zgermanizowania. Dużą pomoc w repatriacji tych dzieci okazała Polska Misja Wojskowa w Berlinie. Dzieci po krótkim odpoczynku udały się w dalszą drogę do swoich domów, pod opieką pracowników P. C. K.



W Warszawie odbyło się uroczyste przeniesienie Cudownego Pana Jezusa z kościoła pro-katedralnego do odbudowanej kaplicy Baryczków w katedrze. W uroczystości wzięły udział tłumy wiernych.
Foto SAP

Strajkujący nie ustępują

Gwałtowny spadek produkcji węgla w USA

Nowy Jork (obsł. wł.). Przemysłowcy odmówili wejścia w rokowania z syndykatem związków zawodowych. Stanowisko przemysłowców amerykańskich można tłumaczyć faktem, że rząd Stanów Zjednoczonych zapowiedział powzięcie energicznych środków w stosunku do Związku Zawodowego Górników w wypadku dalszego trwania strajku. Prasa donosi, że w ciągu roku 1947 zanotowano w przemyśle kopalnianym Stanów Zjedn. 64.165 wypadków, z których 1.165 — śmiertelnych. A jednak już od 8 miesięcy górnicy, którzy ulegli wypadkom nie otrzymali żadnych wsparć.

Strajk górników ma charakter groźny. Podano do wiadomości, że produkcja węgla osiągnęła w ub. tygodniu tylko 2.500.000 ton, zamiast 13,300,000 w poprzednim tygodniu. Praktycznie zaprzestano pracy niemal we wszystkich stanach.

Polska delegacja handlowa do Londynu

Warszawa. (PAP). W dniu 22 bm. odlecieli do Londynu przedstawiciele Banku Handlowego w Warszawie w osobach prezesa Rady Jurkiewicza i wiceprezesa Geislera.

Celem wyjazdu jest sfinalizowanie warunków wykorzystania i uruchomienia kredytu remburesowego w wysokości 1.500.000 funtów ang., przyznanego Bankowi Handlowemu przez banki angielskie. Kredyt jest przeznaczony na finansowanie importu surowców, w szczególności wełny z Anglii. Jest to pierwszy większy kredyt, jaki uzyskał za granicą Bank Handlowy po wojnie.

Bezpośrednio po świętach udadzą się do Londynu przedstawiciele Banku Gospodarstwa Krajowego celem podpisania z grupą banków angielskich umowy, dotyczącej kredytu w wysokości 6.000.000 funtów ang. na import dóbr inwestycyjnych.

Sztorm na Bałtyku

Gdańsk. (PAP) Od dnia 21 bm. trwa na wybrzeżu passa silnych wiatrów. Port gdyński jest od nich częściowo osłonięty położeniem, port gdański zaś wystawiony na wiatr, który dmie z niezmniejszającą się od dwóch dni siłą. Wprowadzenie statków do portu gdańskiego spotkało się z dużymi trudnościami i niebezpieczeństwem tak że w dniu 23 bm. zaniechano prób, czekając na uspokojenie się sztormu. Statki na redzie portu gdańskiego czekają na poprawę pogody.

Budowa kanału Dunaj — Cisa

Budapeszt. (PAP) Wczoraj w miejscowości Dunaharasti rozpoczęto budowę kanału Dunaj—Cisa, mającego olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarki węgierskiej. W budowie kanału wezmą masowy udział ochotnicze brygady młodzieży węgierskiej.

Przewidywany jest również przyjazd brygad młodzieżowych z sąsiednich państw demokratycznych.

Referat wicemin. Szyra w Pradze

Sąsiedzka współpraca gospodarcza

jest nakazem chwili

Praga (PAP). We wtorek odbyło się drugie posiedzenie Czechosłowacko-Polskiej Rady Gospodarczej przy udziale delegacji obu państw. Posiedzenie zagaił przewodniczący Rady minister handlu zagranicznego Czechosłowacji dr Gregor, po czym zabrał głos wiceminister przemysłu Szyr, który w niezwykle wyczerpującym i obszernym referacie omówił całokształt stosunków gospodarczych między Czechosłowacją i Polską.

Na wstępie swego referatu wiceminister Szyr **podkreślił rozpiętość i doniosłość umów i traktatów, zawartych między obu państwami w lipcu ub. r., stwierdzając, iż motywami, jakie wpłynęły na ich zawarcie, były zarówno bogactwa naturalne Polski, leżące w bliskości granic czechosłowackich, szybkie tempo gospodarczej odbudowy Polski, bliskość ośrodków przemysłowych obydwu krajów, jak również fakt wzajemnego uzupełniania się Polski i Czechosłowacji w wielu dziedzinach, oraz konieczność uprzystępnienia Czechosłowacji dostępu do morza i komunikacji na polskich drogach wodnych.**

Po naświetleniu poszczególnych zagadnień w dziedzinie gospodarczej współpracy polsko-czechosłowackiej, wiceminister Szyr przeszedł do omówienia poszczególnych układów i umów, zawartych w lipcu 1947 roku, podkreślając znaczenie wysiłków, podjętych przez liczne komisje i podkomitety w zakresie realizacji współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej.

Następnie wiceminister Szyr przytoczył szereg danych statystycznych z dotychczasowej działalności następujących komisji: inwestycyjnej, przemysłowej, komunikacyjnej, rolniczej, finansowej, naukowo-technicznej oraz komisji planowania i statystyki.

W zakończeniu swego referatu wiceminister Szyr **ocenił znaczenie wykonanej już pracy w dziedzinie współpracy gospodarczej — między Polską i Czechosłowacją, której koordynacje i pogłębienie we wszystkich jej dziedzinach jest szczególnie wskazane w chwili obecnej, gdy ze strony niektórych państw czynione są wysiłki w kierunku ograniczenia swobody gospodarczej Polski, Czechosłowacji i innych krajów ludowej demokracji.**

Przewodniczący Rady, min. Gregor podziękował wiceministrowi Szyrowi za jego referat i oświadczył, iż Czechosłowacja dążyć będzie do dalszego pogłębienia współpracy z Polską we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Oferta Hollywoodu dla b. króla

Nowy Jork. Były król rumuński otrzymał od jednego z producentów filmowych USA ofertę wystąpienia w charakterze doradcy technicznego reżysera filmowego Willie Howarda, który nakręca komedię muzyczną o zdetronizowanym królu, szukającym zajęcia w Ameryce.

Demonstracje w Trieście

Londyn. (PAP) Agencja Reutera donosi z Triestu, że 21 marca wieczorem odbyła się tam demonstracja około 14 tys. osób. Samochody przejeżdżające przez miasto rozrzucały ulotki, protestujące przeciwko praktykom mocarstw imperialistycznych, pragnących nie dopuścić do zwycięstwa włoskich sił demokratycznych i do bezpośredniego porozumienia Włoch z Jugosławią.

Już się szyją mundury

dla organizacji „Służba Polsce"

Poznań. (PAP). Obok Państwowych Zakładów Umundurowania w Poznaniu również Państwowe Fabryki Konfekcyjne — Ośrodek Nr 1 w Poznaniu otrzymały zamówienie na wykonanie 50 tys. kompletów mundurów dla organizacji młodzieżowej „Służba Polsce".

Ośrodek Nr 1 Państwowych Fabryk Konfekcyjnych skupiający 6 oddziałów prowincjonalnych już od pierwszych dni swojej działalności wykazuje stały wzrost produkcji. Wyrazem tempa pracy jest współzawodnictwo w którym wysunęli się w lutym br. na czoło załogi fabrycznej: wśród maszyniarek — Irena Walorek, osiągając 206 proc. normy i Maria Rzeszelska — 189 proc. normy. Wśród ręczniarek — Jadwiga Surma — 201 proc. normy, Irena Górecka — 197 proc. normy. Wśród prasowaczy — Helena Antoszak — 263 proc normy i Marian Siudlak — 259 proc. normy. W krajalni uzyskano następujące wyniki: kreślarz Ignacy Busza osiągnął 207 proc. normy, nakładaczka Janina Franek — 206 proc. normy.

W Bagdadzie kipi

Demonstrancje przeciw traktatowi z Anglią

Bagdad. (API). W Bagdadzie odbyły się dziś masowe manifestacje studentów transjordańskich, którzy demonstrowali przeciwko nowemu traktatowi między Transjordanią i Anglią. Manifestanci domagali się rozwiązania rządu i unieważnienia traktatu, który godzi w najżywotniejsze interesy kraju.

Obserwatorzy wskazują, że demonstracje odbyły się w związku z zapowiedzianym przyjazdem do Bagdadu premiera transjordańskiego Abdul Kuda, który układ podpisał. Prawdopodobnie w związku z naprężoną sytuacją w Bagdadzie przyjazd jego został odroczony.

Katastrofa w kopalni Rasza

dziełem dywersantów

Belgrad (PAP). Ministerstwo spraw wewnętrznych Jugosławii komunikuje, że katastrofę w jugosłowiańskiej kopalni węgla Rasza wywołała grupa dywersantów w czasie, gdy górnicy znajdowali się przy pracy.

Jednym z trzech uczestników tej grupy był Faragone Giuseppo, który został zabity w dniu 17 bm. podczas próby nielegalnego przekroczenia granicy jugosłowiańskiej.

Ze znalezionych przy Faragone dokumentów wynika, że rozkaz wywołania eksplozji w kopalni Rasza wydano za granicą. Władze jugosłowiańskie prowadzą dalsze śledztwo w tej sprawie.

PPS zrywa z COMISCO

Partie socjalistyczne Europy zachodniej rozbijają jedność ruchu robotniczego

Warszawa (PAP). Na konferencji prasowej w sprawie wystąpienia PPS z Komitetu Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych, wręczono przedstawicielom prasy deklarację, w której czytamy m. in.:

Polska Partia Socjalistyczna już od dłuższego czasu coraz krytyczniej oceniała ewolucje polityczne większości partii socjalistycznych zachodnio - europejskich. Partie te coraz wyraźniej schodziły z linii walki o socjalizm i pokój na manowce kompromisu z siłami prawicy społecznej i torowania drogi rekacji międzynarodowej.

Wyrazem tej polityki stało się dążenie do rozbicia jedności klasy robotniczej, podjęcie ofensywy przeciwko ruchowi komunistycznemu i uderzenie w lewicowe skrzydło międzynarodowego ruchu socjalistycznego. Najjaskrawszym tego przykładem było stanowisko zajęte przez większość partii socjalistycznych Europy zachodniej w stosunku do ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji i otwarty atak na czechosłowacką socjalną demokrację.

Ukoronowaniem tej polityki jest poparcie przez większość partii socjalistycznych Europy zachodniej tzw. planu Marshalla oraz czynny udział tych partii w montowaniu sojuszu militarnego pięciu państw zachodnich.

Próby rozbicia Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz stanowisko jakie większość partyj socjalistycznych Europy zachodniej zajęła wobec jednolitofrontowej polityki PPS, czechosłowackiej socjalnej demokracji i włoskiej partii socjalistycznej, co się przejawiło w uchwałach ostatniego posiedzenia COMISCO, nakazują stwierdzić:

1) że istotą polityki obecnego kierownictwa większości partii socjalistycznych Europy zachodniej jest dążenie do utrwalenia i pogłębienia rozbicia w ruchu robotniczym;

2) że zmierzają one do zerwania wszelkiej współpracy z tymi partiami socjalistycznymi, które pozostały wierne założeniom marksizmu i realizowały konsekwentnie jedność ruchu robotniczego;

3) że w związku z tym na kierownictwo owych partii spada całkowita odpowiedzialność za dalsze rozbicie ruchu robotniczego i płynące stąd konsekwencje.

Wobec tego PPS uważa dalszy swój udział w międzynarodowych konferencjach socjalistycznych zwoływanych przez COMISCO za bezcelowy.

Odcinając się w ten sposób od prawicowego kierownictwa partii socjalistycznych Europy zachodniej, Polska Partia Socjalistyczna wyraża równocześnie swą **całkowitą solidarność z masami robotników socjalistycznych całego świata i wzywa socjalistów wszystkich krajów, by stanęli w szeregach walki o jedność robotniczą, o socjalizm, o pokój.**

Min. Rusinek udziela wyjaśnień

Warszawa (PAP). Dnia 23 marca br. w sali konferencyjnej CKW PPS odbyła się konferencja prasowa dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych. Na konferencji przewodniczący CKW PPS min. Rusinek wraz z ambasadorem Oskarem Lange i kierownikiem wydz. zagranicznego C. K. W. P. P. S. Janem Rosnerem poinformowali prasę o stanowisku PPS wobec bieżącej sytuacji politycznej.

Potępialiśmy, potępiamy i będziemy potępiać — mówił m. in. min. Rusinek — prawicowe partie socjal - demokratyczne za ich wrogi stosunek do Związku Radzieckiego, za politykę, która wyłącza możliwość współpracy z partiami komunistycznymi, za stosunek prawicy socjalistycznej do zagadnienia niemieckiego, wyrażający się w akceptacji szybszej odbudowy Niemiec z krzywdą dla państw napadniętych, za stosunek do uchwał w Jałcie i Poczdamie, za ich stosunek do szowinistycznej nacjonalistycznej partii Schumachera, za politykę tworzenia trzeciej siły.

PPS uważała za słuszne i zgodne ze swym sumieniem opuszczenie tego zespołu, który nazywa się „Konferencją Socjalistyczną" i złożenie deklaracji w tej sprawie.

Z kolei przewodniczący CKW PPS odpowiedział na szereg pytań, zadanych przez obecnych na konferencji dziennikarzy.

Na pytanie, czy zaszły zmiany w polityce PPS od chwili podjęcia uchwał przez kongres wrocławski, min. Rusinek stwierdza, że nie ma w obecnym stanowisku różnic ani sprzeczności z uchwałami kongresowymi. Kongres ratyfikował umowę o jedności działania, w której mówiło się o jedności organicznej. PPS uznała, że dojrzała sytuacja, by rozpocząć rozmowy zmierzające do pełnego porozumienia co do jednej wspólnie budowanej partii robotniczej w Polsce.

Obie partie mają wspólny cel na dziś i na jutro. Wspólnym celem partii marksistowskich na dziś jest najszybsza odbudowa kraju i zapewnienie człowiekowi pracy w Polsce pełnego dobrobytu. Cel na jutro, to pełna rehabilitacja socjalizmu. Osiągnięcie obu tych celów jest możliwe jedynie w warunkach pokojowych, dlatego jesteśmy obrońcami pokoju.

*

Praga. (obsł. wł.) W poniedziałek wieczorem ogłoszono w Pradze komunikat kierownictwa czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej, który stwierdza, że czechosłowacka partia socjal-demokratyczna występuje z Komitetu Międzynarodowej Konferencji Partii Socjalistycznych.

Uzasadniając swój krok, kierownictwo czechosłowackiej partii socjal-demokratyczne podkreśla, że większość partii socjalistycznych krajów zachodnio-europejskich idzie na kompromis z siłami reakcji międzynarodowej, popieranej przez imperializm amerykański.

*

Budapeszt. (PAP) Na nadzwyczajnym posiedzeniu biura politycznego węgierskiej partii socjal-demokratycznej powzięto jednomyślnie decyzję zerwania wszelkich stosunków z komitetem Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej, tzw. COMISCO.

W przesłanej do Londynu depeszy stwierdzono, że COMISCO prowadzi obecnie politykę podporządkowującą interesy klasy robotniczej imperializmowi amerykańskiemu i jego europejskim rzecznikom.

Już wkrótce

układ czechosłowacko-bułgarski

Moskwa (PAP). Premier bułgarskj Dymjtrow, oświadczył korespondentowi czechosłowackiej agencji prasowej CTK w Moskwie, że spodziewa się podpisania wkrótce układu pomiędzy Bułgarią i Czechosłowacją.

W niedługim czasie do Pragi przybędzie oficjalna delegacja, bułgarska celem odbycia rokowań dla zawarcia układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy i współpracy pomiędzy obu krajami.

Przemysł Węglowy przekroczył znowu plan

Honorowe sztandary dla przodujących kopalni

Katowice. W pierwszych dwu dekadach marca 1948 r., w okresie 18 dni wydobywczych, Polski Przemysł Węglowy wyprodukował 3.983.084 ton, wykonując tym samym 100,7 proc. planu.

Poszczególne zjednoczenia przekroczyły plan w następującej kolejności: Dąbrowskie 105,7 proc., Bytomskie — 105,2 proc., Rudzkie — 102,7 proc., Chorzowskie — 102,6 proc., Gliwickie — 101,1 proc. Przodujące Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wydobyło 462,349 ton.

Pod względem wydajności dziennej na robotnika zjednoczenia uplasowały się, jak następuje: Chorzowskie — 1.409 kg, Katowickie — 1.333 kg, Rudzkie — 1.325 kg, Bytomskie — 1.314 kg, Zabrskie — 1.246 kg. Przeciętne wydobycie dla całego przemysłu węglowego wyniosło na głowę 1.192 kg.

Plan załadunku został wykonany w 103,5 proc.

*

KATOWICE. (ib) 23 bm. w Centr. Zarządzie Przem. Węglowego odbyła się uroczystość wręczenia Honorowych Sztandarów Pracy przodującym kopalniom w mies. lutym i najbardziej gospodarnemu Zjednoczeniu w mies. styczniu br.

Na wstępie zabrał głos nacz. dyr. techn. inż. Krupiński. Podkreślił on, że od sierpnia 1946 r., gdy po raz pierwszy wydano regulamin o odznaczeniu kopalń przodujących, coraz większego wysiłku wymaga zdobycie Honorowego Sztandaru, gdyż stale wzrastają wymagania Państwa odnośnie Przemysłu Węglowego.

Za miesiąc luty br. Przechodnie Honorowe Sztandary Pracy wraz z 20% premią zdobyły kopalnie: I. „Centrum" (Bytomskie Zjedn. Przem. Węgl.), *II. „Biały Kamień"* (Dolnośląskie Zjedn. P. W.), *III. „Niwka - Modrzejów"* (Dąbrowskie Zjedn. P. W.), *IV. „Nowa Ruda"* (Dolnośląskie Zjedn. P. W.).

Nadto za osiągnięte w tym samym miesiącu wyniki wyróżnione zostały kopalnie:

I. „Wieczorek", „Walenty - Wawel", *II. „Polska"*, „Wanda-Lech", *III. „Siersza"*, „Bielszowice", *IV. „Andaluzja"*, „Łagiewniki".

Dodać trzeba, że Nacz. Dyr. Administracyjna CZPW, uznając szczególnie wydajną pracę kop. „Paweł", która tylko na skutek wypadku powierzchniowego nie mogła w ub. mies. ponownie uzyskać sztandaru, przyznała jej specjalną premię pieniężną.

Najbardziej gospodarnym Zjednoczeniem w mies. styczniu br. okazało się Gliwickie Zjednoczenie P. W., które po raz pierwszy otrzymało Honorowy Sztandar Pracy wraz z 20% premią. Nadto wyróżniono Zjednoczenia Dolnośląskie i Bytomskie.

Kreska o polityce.

„Amerykański imperializm — wspierany u nas przez politykę Attlee i Bevina dąży do tego, aby stworzyć z Anglii lotniskowiec amerykański na wypadek nowej wojny".

(Z lewicowej prasy angielskiej)



NA KOTWICY...

Trzy wyroki śmierci

na niemieckich katów

Hamburg (PAP). Sąd wojskowy w Hamburgu skazał na karę śmierci przez powieszenie trzech hitlerowskich strażników obozu pracy w Lahde-Weser koło Bremy. Zbrodniarze ci mają na sumieniu zamordowanie wielu Polaków, Rosjan, Francuzów, Belgów, Holendrów i Anglików.

Mississippi wylewa

New York (ob. wł.). Rzeka Mississippi i jej dopływy wezbrały niepokojąco i w niektórych miejscach zaczęły już występować z brzegów. Wiele miejscowości zostało już ewakuowanych, tysiące rodzin musiało się przenieść w bezpieczniejsze tereny. Niebezpieczeństwo powodzi obejmuje kilka stanów.

Prasa francuska podkreśla wagę układu handlowego z Polską

Paryż. Cała prasa paryska szeroko komentuje polsko-francuski układ handlowy, podpisany ostatnio. W artykule, zatytułowanym: „Otrzymaliśmy 5 tys. ton węgla za sprzęt wartości 60 milionów dol." „Populaire" pisze:

„Otrzymaliśmy pocieszającą wiadomość, że rokowania polsko-francuskie, które ciągnęły się od paru miesięcy, zostały zakończone z pożytkiem dla obu krajów".

„Cieszymy się bardzo, pisze dalej dziennik, z pomyślnego załatwienia tych spraw, które rozwiążą wiele problemów, będących dotychczas w zawieszeniu.

W ciągu ostatnich miesięcy podpisano również układy między Anglią i Związkiem Radzieckim, Anglią i innymi krajami na wschodzie Europy, a także Unią Belgijsko-Luksemburską i Związkiem Radzieckim. Dowodzi to, że wymiana towarowa pomiędzy wschodem i zachodem może być podjęta z pożytkiem dla obu obszarów.

Przytaczając tekst komunikatu oficjalnego, stwierdzającego, że zawarty układ jest pomyślnym krokiem naprzód, „Humanite" przypomina, że trzy lata temu Maurice Thorez zwrócił uwagę na to zagadnienie, zapytując: **„Czy ministerstwo spraw zagranicznych docenia potencjał produkcji polskiej i związane z tym możliwości wymiany handlowej z Polską, która będzie już wkrótce wielkim państwem przemysłowym".**

Artykuły o układzie zamieszczają również „Aube", France Libre" i „Epoque".

Senator Taylor domaga się usunięcia min. Forrestala

Nafta natchnieniem polityki USA w Grecji i Turcji

Waszyngton. (PAP). Kandydat na wiceprezydenta z listy Wallace'a senator Taylor wystosował pismo do prezydenta Trumana, w którym domaga się usunięcia Jamesa Forrestala ze stanowiska ministra obrony narodowej.

Taylor określa Forrestala jako najenergiczniejszego obrońcę polityki zagranicznej i wojskowej Stanów Zjednoczonych, polityki, która zmierza w istocie do ochrony interesów potężnych amerykańskich koncernów naftowych.

Taylor stwierdza, że jednym z motywów pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji była chęć ochrony prywatnych interesów amerykańskich potentatów naftowych na Bliskim Wschodzie. Kontakty i działalność Forrestala dyskwalifikują go całkowicie jako ministra USA.

„Forrestal musi odejść — pisze Taylor — jeśli polityka amerykańska ma przestać być polityką imperializmu naftowego. Musi on ustąpić jeśli Ameryka ma mieć prawdziwy program bezpieczeństwa narodowego. Musi odejść, jeśli zagraniczna polityka U. S. A. ma się opierać na Organizacji Narodów Zjednoczonych".

Senator Taylor przypomniał w liście poprzednią i obecną działalność Forrestala, związanego z potężnymi bankami i trustami.

Deklaracja praw obywatelskich

głównym celem konferencji genewskiej

500 delegatów z 60 państw bierze udział w obradach

Genewa. (PAP) We wtorek przed południem otwarto w Genewie zwołaną przez ONZ konferencję dla spraw wolności prasy i informacji, której zadaniem ma być opracowanie międzynarodowej „deklaracji praw". Deklaracja ta ma sformułować i zagwarantować prawa obywateli do otrzymywania prawdziwych informacyj oraz prawa i obowiązki prasy, radia i filmu w zakresie dostarczania takich informacji.

Na konferencję przybyło około 500 delegatów z 50 państw należących do ONZ oraz z 10 państw nie będących członkami tej organizacji. Ponadto w obradach uczestniczą delegacje UNESCO, Międzynar. Organizacji Dziennikarzy, Międzynarodowego Związku Pocztowo-Telekomunikacyjnego itp. Najliczniejsze są delegacje francuska, amerykańska i radziecka.

Na przewodniczącego komisji wybrano kierownika delegacji filipińskiej — gen. Komulo. Celem przedyskutowania i rozpatrzenia wszystkich spraw znajdujących się na porządku dziennym konferencji, postanowiono utworzyć cztery komisje:

Komisja 1 — ma zbadać zasadnicze zadania prasy oraz innych organów informacji, komisja 2 — zajmie się opracowaniem zagadnień zbierania informacji i sposobu ich przekazywania, komisja 3 — rozpatrzy sprawy swobodnego informowania, wreszcie komisja 4 — ma opracować zagadnienia prawne związane z utworzeniem stałej organizacji.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił zastępca generalnego sekretarza ONZ — w dziedzinie służby informacyjnej — Beniamin Cohen.

Nie chcą tej walki

Haga. (obsł. wł.) Prasa donosi, że okręt, mający na pokładzie 1.300 żołnierzy holenderskich rannych lub chorych, którzy wzięli udział w walkach na Jawie i Sumatrze, przybył do Holandii. Dziennik „Vaarheid", który publikuje rozmowę z grupą rannych żołnierzy, pisze: „Domagamy się ponownie wycofania wojsk z Indonezji i naród holenderski nie chce dać swych synów dla bratobójczej walki dla interesów imperializmu.

„Bojownicy wolności"

Nowa organizacja we Francji

Paryż (PAP) Szereg wybitnych osobistości z b. ruchu oporu zawiązało w Paryżu organizację „Bojowników Wolności", której celem jest kontynuowanie ideowych założeń tego ruchu oraz obrona jej członków przed prześladowaniami ze strony władz rządowych.

Znany pisarz katolicki, b. więzień obozów koncentracyjnych, Louis Martin Chauffier, uzasadnił w opublikowanym wywiadzie stanowisko intelektualistów francuskich, którzy przystąpili do nowej organizacji. „Intelektualiści — oświadczył on — weszli do organizacji z tych samych pobudek, z jakich w roku 1940 znaleźli się w ruchu oporu".

Odpowiadając na oszczerstwa prasy reakcyjnej, Louis Chauffier podkreślił: „Prasie tej chodzi o zdyskredytowanie za wszelką cenę i wszystkimi środkami tych, którzy nie stawiają komunistów poza obrębem narodu".

Pod hasłem współzawodnictwa pracy

Ogólnopolski zjazd cukrownictwa

Warszawa. (PAP). W dniu 23 b. m. odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd pracowników przemysłu cukrowniczego łącznie ze Związkiem Plantatorów Buraka Cukrowego i Zw. Samopomocy Chłopskiej. Na sali zgromadziło się około 2.000 delegatów z wicepremierem Korzyckim, wiceministrem Rumińskim, wiceministrem Tkaczowem, przedstawicielem K. C. PPR Jędrychowskim i CKW PPS Jagiełłą na czele.

Zjazd otworzył przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego Jan Leszczyński, stwierdzając, że ogólnopolski zjazd cukrownictwa, zwołany przez Związek Zawodowy Pracowników Przem. Cukrowniczego wspólnie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i Związkiem Plantatorów ma na celu wprowadzenie współzawodnictwa pracy wśród plantatorów buraka cukrowego.

Prototyp V 1

WASZYNGTON. Prototypem wynalezionej przez Niemców broni rakietowej „V-1" były specjalne pociski rakietowe. Twórcą ich był amerykański uczony Ward, który pod wrażeniem katastrofy „Titanica", w latach 1914—18 wynalazł tego rodzaju rakiety i zastosował je z pozytywnym wynikiem w rozsadzaniu gór lodowych.

Ś. † p.

Hanna Sewer

artystka dramatyczna teatru „Wybrzeże"

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła w Gdyni dnia 20. III. 1948 r., przeżywszy lat 25.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 25 bm. o godz. 16 po poł. z kaplicy cmentarnej przy ul. Sienkiewicza, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

1238 **RODZINA SEWER i SLODERBACH**

Przegląd prasy

Problem wielu miast

„DZIENNIK POLSKI" zamieszcza wypowiedź na temat organizacji walki z żebractwem:

Roje żebraków nagabujące przechodniów są prawdziwą plagą naszego miasta. Wielu z nich nie żebrze z biedy, ponieważ niejednokrotnie stwierdzono, iż łatwo uzyskane pieniądze przeznaczone są na wódkę. Przy niejednym z zatrzymanych żebraków znaleziono znaczne kwoty pieniężne, a często duże ilości dolarów.

Są też wypadki, że i rodzice wysyłają nieletnich na miasto „na żebry", a za oddane przez dzieci pieniądze zakupują alkohol.

Plagę żebractwa wytępić można tylko przy udziale całego społeczeństwa. Przy tej sposobności trzeba zaznaczyć, iż w chwili zatrzymania żebraka przez odpowiednie czynniki, publiczność często interweniuje, niestety, na jego korzyść. Jeśli przechodnie będą odmawiać datków tak żebrakom jak i żebrakom-nieletnim, znikną oni z ulic miasta.

Na posiedzeniu Komisji Opieki Społecznej MRN omawiane były te problemy. Postanowiono zaapelować do władz miejskich, aby konduktorzy wozów tramwajowych pod osobistą odpowiedzialnością wzbraniali żebrakom wstępu do wozów; plantowi w związku ze zbliżającą się porą letnią otrzymają nakaz usuwania żebraków z Plant. Po stwierdzeniu natomiast, iż rodzice zmuszają dzieci do żebrania, stosowane będą środki karne w stosunku do takich rodziców.

Wreszcie postanowiono zwrócić się do M. O., aby przedsięwzięła odpowiednie kroki przeciwko tej pladze Krakowa. Z braku odpowiedniego domu pracy przymusowej podano do wiadomości zebranych, iż Ministerstwo Administracji Publicznej poleciło umieszczać żebraków w domach pracy w Bojanowie i Owińsku w Poznańskiem.

Zdaje się, że Kraków nie jest jedynym miastem, w którym występuje ten problem.

W trzecią rocznicę bohaterskich walk

Wojsko Polskie wyzwala Wybrzeże

W związku z przypadającą w bieżącym miesiącu trzecią rocznicą wyzwolenia przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie — Wybrzeża Polskiego, podajemy krótki zarys walk I Armii Wojska Polskiego z tego okresu.

Osiągnięcie przez Wojsko Polskie w dniu 7 marca 1945 roku linii Białogard — Gryfice, kończy chlubnie okres operacji o przełamanie Wału Pomorskiego. W dniu 8 marca 1945 r. I Armia podjęła trzy dalsze odrębne działania: akcję na Kołobrzeg i zdobycie go 18 marca, akcję I Brygady Pancernej na Gdynię i Gdańsk w ramach I Radzieckiej Gwardyjskiej Armii Pancernej i trzecią akcję działania I i II dywizji piechoty WP w Zatoce Szczecińskiej.

„Bałtycka operacja“ Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego mia-



1210

ła za zadanie zniszczenie grup niemieckich, broniących Pomorza Zachodniego, dojście do Bałtyku i Odry oraz stworzenie warunków do dalszego działania na Berlin.

W początkach marca Niemcy trzymali jeszcze wąski pas Wybrzeża, mając nadzieję wycofania swoich wojsk drogą morską, lub też Odrą w kierunku zachodnim. Aby uniemożliwić Niemcom przeprowadzenie ich planów, dowódca I Frontu Białoruskiego — marszałek Żukow postanowił odciąć Niemcom drogi odwrotu uderzeniem w kierunku morza.

Resztki rozbitych jednostek niemieckich, które znajdowały się na terenie Pomorza Zachodniego, pod naciskiem części I Frontu Białoruskiego rozpoczęły odwrót na Kołobrzeg. Od północy miasto Kołobrzeg otaczało morze, z zachodu rzeka Prośnica, z południa zaś zalew rzeczny nie do przebycia dla czołgów. Tę naturalną ochronę uzupełniał potrójny pierścień obronny, nasycony gęsto artylerią i bronią przeciwpancerną. Ponadto stojące w porcie okręty wojenne wspierały obronę ogniem dział.

Na barykadach Kołobrzega

W tych ciężkich warunkach ataku pierwsze dni oblężenia nie przyniosły decydującego rezultatu. Dopiero w dniu 12 marca udało się dywizjom polskim przedrzeć do drugiej linii obrony, lecz huraganowy ogień artylerii i moździerzy nie pozwolił posunąć się dalej. Dnia 14 marca rozpoczyna się szturm miasta od wschodu. Wspierane ogniem artylerii i dział gąsienicowych, oddziały piechoty idą z czołgami do natarcia i wdzierają się w najeżone barykadami ulice Kołobrzega. Dwa dni trwają niezwykle zacięte walki uliczne. Niemcy nie mając nic do stracenia, bronią się do ostatka. Działa polskie bezpośrednim ogniem niszczą jeden po drugim punkty oporu wroga. Dnia 17 marca dywizje polskie posunęły się do trzeciego pierścienia obrony i przygotowały do ostatecznego ciosu. W nocy z 17 na 18 marca szturmujące oddziały 4, 3 i 6 Dywizji Piechoty wdzierają się do portu. Dnia 18 marca cały Kołobrzeg był zdobyty. Na ulicach miasta padło 8.000 żołnierzy niemieckich, zaś 6.000 z generałem - leutnantem Schleinitzem wzięto do niewoli.

Natarcie na Wejherowo

Opanowując Kołobrzeg i niszcząc resztki niemieckich dywizji, które usiłowały utrzymać się w mieście i w porcie, I Armia WP w pełni wykonała postawione jej zadanie operacyjne. Przez opanowanie Kołobrzega i obszaru pomiędzy nim a ujściem Odry, I Front Białoruski uzyskał na swoim prawym skrzydle pełną swobodę operacyjną i mógł przygotować się do głównego zadania, t. j. sforsowania Odry i przejścia do rozstrzygających działań na Berlin.

W tym samym czasie, gdy piechota polska toczyła zacięte walki o Kołobrzeg, polskie oddziały pancerne walczyły na przedpolach Gdyni. I Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, współdziałając z radziecką I gwardyjską armią pancerną pod dowództwem generała Kałukowa, w dniu 8 marca rozpoczęła marsz za cofającym się wrogiem .

W rannych godzinach 12 marca I Brygada rozpoczęła natarcie na Wejherowo. Czołgi i zmotoryzowana piechota obeszły miasto, przecięły szosę Wejherowo - Reda i od północy wdarły się do miasta. W ciągu kilkogodzinnej walki Niemcy zostali wyparci. Nie zatrzymując się w mieście, czołgi I Brygady ścigały wroga dalej i na karkach Niemców wjechały do Redy.

Biało-czerwony sztandar w Gdyni

Z Redy Brygada skierowała się wprost na Gdynię, jednak pod Ja nowem napotkała na silnie umocnioną niemiecką linię obronną. Wywiązały się kilkodniowe zażarte walki. Po 8-dniowych walkach polskie oddziały pancerne zostały przerzucone pod Orłowo, skąd zaatakowały Gdynię od wschodu i od płd.-wschodu. Od świtu dnia 27 marca trwały przygotowania do decydującego uderzenia na miasto. O 10 godzinie ruszyło pełne natarcie i polskie czołgi wdarły się główną arterią Gdyni — ul. Świętojańską, zwalczając poszczególne gniazda niemieckiego oporu. W śródmieściu Gdyni wywiązały się ciężkie walki uliczne. 28 marca Gdynia zostaje zdobyta.

W dwa dni później czołgi Brygady im. Bohaterów Westerplatte wjechały do drugiego polskiego portu, Gdańska. Na Ratuszu Gdańskim zawieszony został biało-czerwony sztandar.

Przed pancernymi oddziałami radzieckimi i polskimi pozostało już jedyne zadanie: Kępa Oksywska, na terenie której Niemcy wykorzystując wszelkie dogodne warunki terenowe utrzymywali jeszcze swe punkty oporu, wspierane ogniem działającej na zatoce grupy kontrtorpedowców niemieckich. Po dojściu do urwistego zachodniego brzegu Kępy Oksywskiej, czołgi otworzyły ogień do kontrtorpedowców niemieckich. Ogień czołgów zaskoczył okręty niemieckie; jeden kontrtorpedowiec stanął w ogniu, reszta zaś wycofała się poza zasięg artylerii.

Jednostki I Armii WP po wypełnieniu swych zadań bojowych, dla odpoczynku zostały rozlokowane pomiędzy ujściem Odry i Kołobrzegiem. W ciągu 2-miesięcznej ofensywy dywizje polskie wraz z wojskami radzieckimi przeszły drogę od Wisły do Odry, oczyściły od Niemców całe terytorium Rzeczypospolitej i przywróciły Polsce jej prastare Ziemie Zachodnie.



1209

Ferdinand Leon Miklossi

Wiceprezes Węgierskiego Tow. im. A. Mickiewicza

Pomniki polskie na Węgrzech

(KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO“)

Budapeszt, w marcu.

Po rozdarciu Rzeczypospolitej przez trzech zaborców, dziesiątki tysięcy Polaków znalazły się na ziemi węgierskiej. Wytworzył się



Pomnik „ojczulka“ Józefa Bema w Budapeszcie.

kult wśród ludu madziarskiego dla prześladowanego i ciemiężonego bratniego narodu. Poeci węgierscy wyrażali uczucia podziwu i hołdu dla ludu, który nie ugiął się przed przemocą „świętego przymierza“, ale walczył bohatersko i ofiarnie o niepodległość swej Ojczyzny.

W pierwszym okresie ucisku wielu poetów dawało temu wyraz, a najpopularniejszy z ówczesnych wierszy nosił tytuł „Żywy pomnik“. Najcharakterystyczniejszy jego motyw brzmiał: „Jestem pomnikiem — ale członki moje cierpią“. Należy bowiem pamiętać, że w owych czasach uczucia dla Polski można było wyrazić tylko w przenośniach. Prawdą jest jednak również, że od owego czasu do dziś wymaga się od prawdziwego patrioty węgierskiego, *by obok swego hymnu znał hymn polski.*

W chwili, gdy Polska wystawiona była na najcięższe próby, współczucie dla północnych braci było wśród małych i wielkich narodu węgierskiego najgłębsze. Było tak zwłaszcza w XIX stuleciu, gdyż znaleźli się Węgrzy, którzy przejęli się ideą niepodległości pozbawionej życia państwowego Rzeczypospolitej, i związawszy się ściśle z walczącymi przywódcami Polaków, *pracowali dla wspólnej wielkiej idei.* To środowisko stałego węgiersko-polskiego współdziałania — stojąc daleko od proniemieckich, a co najmniej przychylnie dla Niemiec usposobionych węgierskich kół urzędowych — stanowiło jak gdyby oranżerię, w której kwitły *wspomnienia i tradycje węgierskich i polskich walk wolnościowych.*

Wielkie narodowe postaci zmagań 1848 — 1849 pozostały głęboko w duszy ludu węgierskiego. Nie ma na Węgrzech miasta, miasteczka, a bodaj liczniejszej wsi, w której by największy Węgier owego okresu, patron idei polskich, *Ludwik Kossuth, będący uosobieniem najnowocześniejszych dążeń demokracji ludowej* — nie miał pomnika, lub tablicy pamiątkowej.

I właśnie przed 20 laty — w dniu odsłonięcia pomnika Kossutha w Budapeszcie, powstał projekt podobnego uczczenia Józefa Bema. Po wieloletniej, pełnej trudu pracy, odsłonięto piękne dzieło rzeźbiarza Jana Istoka w r. 1935. Przed brązową postacią „ojca Bema“, stojącą w Budzie nad Dunajem, naprzeciwko parlamentu, odbędzie się szereg uroczystości ku czci „Wiosny Ludów“.

Nie tylko jednak największą polską postać tych czasów wykuto w brązie. Polscy szeregowi bojownicy węgierskiej „Wiosny Ludów“ zostali uwiecznieni w pamięci potomnych. Już w 1929 r. — w jej 80 rocznicę — zebrali się węgierscy żołnierze Polski, którzy, *spłacając ów stary dług, stanęli do walki o niepodległość Rzeczypospolitej w r. 1914* i postanowili wznieść pomnik ku czci polskich bohaterów epoki Kossutha. Inicjatorzy obu pomników — wciągnęli do pracy województwa, miasta i powiaty, stwarzając *„Budapeszteński Komitet Pamiątek Polskich“.* Ale i ta akcja spotkała się ze sprzeciwem sfer urzędowych — i dopiero po ciężkiej walce udało się doprowadzić ją do zwycięskiego końca. W r. 1934 stanął *na ziemi, przysłanej z Polski,* pomnik dłuta Wojciecha Farkasa. Zdobi on „Promenadę Polską“ Parku Ludowego w Budapeszcie. Spośród szeregowych ówczesnej rewolucji *pamięć krawca Feliksa Sławskiego,* pierwszego jej męczennika, Polaka, rozstrzelanego przez habsburskich oprawców, jest uwieczniona tablicą pamiątkową.

Jednemu z najsławniejszych dowódców, *gen. Henrykowi Dembińskiemu,* poświęcono także tablicę, a Bemowi „apo“ („ojczulkowi“) wmurowano tablicę z brązowym popiersiem w fasadę domu, w którym mieszkał przed wyruszeniem do walki o Siedmiogród.

Uczczono również pamięć *płk. Mieczysława Woronieckiego,* fundując tablicę w miejscu, gdzie był rozstrzelany na ulicy Budapesztu przez austriackich siepaczy. Na jego grobie młodzież węgierska wystawiła w r. 1870 wspaniały obelisk, który jest corocznym świadkiem hołdu narodu węgierskiego dla polskich męczenników i ich walk wolnościowych.

Oficer rosyjski, Polak, Kazimierz Rulikowski opuścił szeregi carskie i walczył jako Honwed „o naszą wolność i waszą“; został on rozstrzelany przez Austriaków, a wdzięczna ludność węgierska zbudowała imponujący pomnik na jego grobie w Nagyvarad.

Płomień wdzięczności nie wygasł w sercach naszego narodu również w stosunku do licznych żołnierzy rosyjskich, synów prostego ludu — którzy nie zawahali się złamać ówczesną żelazną dyscyplinę i odmówili walki, nie chcąc brać udziału w dławieniu węgierskiego zrywu wolnościowego.

F. L. Miklossi.



Pomnik Żołnierza Polskiego, uczestnika walk niepodległościowych na Węgrzech.

Mówią, że...
już wkrótce ...„MAGAZYN ILUSTROWANY“
Szczegóły w świątecznym wydaniu naszego pisma
1206

Kronika filmowa

W Jugosławii czynnych jest obecnie 7 państwowych wytwórni filmowych. Są to „Zwezda-film“ w Belgradzie, (specjalizująca się w filmach społeczno-wychowawczych), „Avala-film“ w Belgradzie, nadto wytwórnie w Zagrzebiu, w Lublanie, Skoplje oraz w Sarajewie. Wytwórnia „Avala-film“ kończy nakręcanie filmu długometrażowego z życia współczesnej wsi jugosłowiańskiej pt. „Ten naród będzie żył“.

*

W kwietniu br. odbędzie się w Rzymie festiwal filmów czechosłowackich.

*

Czechosłowackie Towarzystwo Filmowe rozpoczęło w tych dniach pracę nad nowymi filmami reżysera Kubaska („Żelązny dziadek“) i młodego reżysera Gajera („Krzyżowa Trójka“). W bm. reżyser czeski Mach przystępuje do nakręcania filmu pt. „Zielona książka“ według scenariusza powieściopisarza Rezaca. Dalszymi filmami będą „Biała ciemność“, „Kariera“, „72“, „Czerwona jaszczurka“, „Sam“ i „Lato“.

*

W Moskwie nakręcony jest film, przerobiony ze świetnej powieści W. Panowej „Towarzysze podróży“, tłumaczonej na język polski. Film reżyserują T. Radionow i A. Granik, przy współpracy autorki powieści.

*

Dziennik czeski „Pravo Lidu“, omawiając film „Oświęcim“, wyświetlany w ramach „Dni filmu słowiańskiego“, pisze: „Na gruzach zdruzgotanych atelier filmowych w Polsce powstał film, przed którym musi skłonić głowę każdy widz kinowy. Jesteśmy Polakom wdzięczni za to dzieło, naprawdę wstrząsające“.

*

Powojenny radziecki plan filmowy przewiduje zwiększenie liczby placówek kinowych w ZSRR do 46.700, co prawie dwukrotnie przewyższać będzie ilość kin w ZSRR przed wojną. W miastach sieć placówek kinowych wzrośnie o 33%, we wsiach wzrost będzie dwukrotny. W chwili obecnej ukończono szkolenie 7.500 kinomechaników dla placówek wiejskich.

Wilhelm Szewczyk

Rozmowy o kulturze

Wyjazd do Opola po Montaigne'a

Odra łuszczy się w wiosennym słońcu, zielenieje trawa na brzegach, szkli się mech na kamiennych progach, które wiodą do nieistniejących już domów. Oto pierwsze o poranku spojrzenie na Opole. Przez drewniany most kroczą ludzie, a opodal dźwignięty z wody kamienny filar wyciąga ramię nowego mostu ku brzegowi, tlą się płomyki wież, rusza praca na mieście. Oto spojrzenie drugie. I wreszcie, oparty o drewnianą balustradę, wstydząc się trochę tej bezczynności, potrącany przez falę coraz ludniejszą, widzę dziewczęta i chłopców, idących do szkoły. I już teraz wstało we mnie Opole w całej wspaniałości odrodzonego wiosennego dnia, nowego historycznego renesansu.

Ale i tutaj, wpatrzony w łuskę rzeki, otoczony jestem troskami. Rozmowa o nich stanowi dużą ulgę, nie tylko dla mnie, ale i dla tych wszystkich Opolan, którzy widzą, jak się one rodzą na co dzień, jak wgryzają się w zdrowy organizm polskiego życia na terenie miasta, opóźniają postęp kulturalny.

Już poprzednim razem wspomniałem o teatrze opolskim jako o instytucji, która nie przestała być troską wszystkich pracowników kulturalnych na Śląsku. Z daleka, powiedzmy z perspektywy Katowic, wie się o Teatrze Ziemi Opolskiej dwie rzeczy: po pierwsze że jako teatr objazdowy daje największą ilość przedstawień w miesiącu i po drugie, że długi jego są nie mniejsze od zadłużenia teatru sosnowieckiego.

Na miejscu w Opolu wiadomość pierwsza, która może budzić szczery entuzjazm dla dyrekcji tego teatru, ulega pewnym korekturom. Okazuje się bowiem, że ten system w teatrze nie opłaca się, że obniża wartość artystyczną danego teatru, nie pozwala na należyte przygotowanie sztuki, wyczerpuje aktorów do tego stopnia, iż z ulgą żegnają piastowskie miasto. Wydaje mi się, że Teatr Ziemi Opolskiej niepotrzebnie gra codziennie, skoro niektóre przedstawienia świecą jak się to mówi, pustką i nie dziwiłbym się wcale, gdyby aktorzy przy widowni, zapełnionej przez kilkanaście osób, wypowiadali swoje kwestie... poziewając. Również i niektóre wyjazdowe przedstawienia tego teatru, jak mnie poinformowano, ściągają tak minimalną ilość widzów, że nasuwa się pytanie, czy warto ryzykować koszta wyjazdu i siły aktorów dla powiększenia rejestru wyjazdów. Gorliwość dyrekcji jest niewątpliwie godna uznania, ale przydałaby się z pewnością daleko idąca rewizja pojęcia wydajnej pracy w tym właśnie teatrze. Sprawa ta, łącznie z kwestią zadłużenia Teatru Ziemi Opolskiej, winna zostać rozpatrzona przez sekcję teatralną Wojewódzkiej Rady Kultury na posiedzeniu wyjazdowym w Opolu, tak jak uczyniono to ostatnio w Sosnowcu.

Wszyscy w Opolu, a zwłaszcza prezydent miasta i starosta, tęsknią za dobrym teatrem i jeżeli Zarząd Miejski nosi się zupełnie poważnie z myślą wybudowania nowego gmachu teatralnego, świadczy to najlepiej o ambicjach kulturalno-teatralnych tego pięknego miasta, ambicjach, którym należy się uznanie i pomoc.

Teatr nie stanowi jednak jedynej troski gospodarzy. Pragną oni rozbudzić życie kulturalne miasta w tym stopniu, by odpowiadało ono zarówno tradycjom kulturalnym tego miasta jak i zadaniom, jakie geografia kulturalna nowej Polski na miasto to nakłada. Jeszcze w r. 1945 w kołach pracowników kulturalnych Katowic trwały gorące dyskusje nad koniecznością stworzenia pisma lokalnego w Opolu. W końcu Opole otrzymało swój organ, „Nowiny Opolskie“, przeznaczony zrazu głównie dla ludności miejscowej ziemi opolskiej. Byłby teraz, po kilku latach wychodzenia pisma, czas by nadać pismu określoną formę, by nie przypominało ono ani dzienników, tak czy owak docierających na Opolszczyznę, ani też nie miało ambicji stania się tygodnikiem o tematyce społeczno-kulturalnej.

W chwili obecnej „Nowiny“, nie będąc dziennikiem, podają dziennikarskie wiadomości często spóźnione. Najciekawiej przedstawia się w tym piśmie informacja lokalna, ale i tutaj brak jest niekiedy rzeczy najcenniejszej, mianowicie żywego reportażu.

Jest w Opolu Towarzystwo Nauki i Sztuki, jest ruchliwe wydawnictwo Św. Krzyża, są podstawy do stworzenia z Opola miasta o żywym ruchu kulturalnym. Na linii Katowice—Wrocław zajmuje Opole pozycję samodzielną i węzłową. Perspektywy kulturalne tego miasta wciąż się poszerzają. Każde nasze odwiedziny w Opolu uczą nas cenić wysiłki, jakie w tej dziedzinie się robi, każą nam je popierać i rozgłaszać.

— No, wkrótce będzie głośno o Opolu — mówi z uśmiechem prezydent miasta. Ale teraz jeszcze, drodzy czytelnicy, nie zaspokoję waszej ciekawości. Opole jest tematem odświętnym, a odświętne wydarzenia opolskie zbliżają się szybko i wówczas pomówimy o nim szerzej.

Oparty o drewnianą balustradę, zatopiony w rozmyślaniach, w rozmowie z tobą, miły czytelniku, nie zauważyłem nawet, że Odra przestała się łuszczyć, że ślizga się po niej srebrzysta płetwa słońca tak spokojnie i lekko, jakby nie było w ogóle wiatru. A tymczasem wiatr podskakuje na moście, pogania samochody, by szybciej mijały furmanki, wiozące cegłę, wzbija się w górę i gasi płomyki wież, odsłaniając błękitną blachę poszycia. Gdy idę w górę miasta widzę, że ulice są schludne, jakby zamiecione na dzisiejszą niedzielę. Przypominam sobie, że z wrażeniem tym spotykam się w Opolu nie po raz pierwszy. Ta schludność i czystość uliczna przypomina starą prawdę, że kulturę miasta poznaje się przede wszystkim po (realizowanej) trosce o jego wygląd zewnętrzny. „Gdy przychodzisz do miasta i widzisz, że pozamiatane są ulice i sprzątnięte podwórka wiedz, iż w mieście tym rodzić się będą wielcy artyści i pisarze, geniusze słowa i rozumu, dźwięku i koloru. To powiedział Montaigne, a Opolu życzę, by ta francuska maksyma sprawdziła się tu w całej rozciągłości.

Wilhelm Szewczyk

Morderstwo w Zawierciu

Zawiercie (rś). Na 60-letnim mieszkańcu Zawiercia, Norbercie Karczyńskim, dokonano bestialskiego morderstwa przez zasztyletowanie go. Nieznany morderca, popełniwszy zbrodnię zbiegł. Mimo to jednak wszczęte natychmiast i prowadzone energicznie przez M. O. dochodzenia doprowadziły do wykrycia sprawcy, którym był 25-letni Edward Sikora, zamieszkały w Zawierciu. Jak wynika z dochodzeń, Sikora dokonał zbrodni na tle porachunków osobistych.

KITY szklarskie
pokostowe, miniowe, zwykłe
KREDĘ
szkolną i mieloną (osadową)
polecają:
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE FR. DUDEK
GLIWICE, WITKIEWICZA 16. 1012

Wydali wrogowi kilkuset rodaków...

Przed procesem Bukowskiego, Porębskiego i Marii Macek

Bielsko (N). Już w pierwszych dniach po wkroczeniu wojsk niemieckich na tereny polskie powstały w kilku okręgach Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego tajne organizacje wojskowe, które choć nie działały jeszcze w ramach ogólnopolskiego ruchu oporu, sprawiały okupantowi wielkie kłopoty. Oporu polskiego mimo 5-letniej okupacji Niemcom nie udało się złamać. Niestety, znalazło się również wielu zdrajców, którzy na wzór Grolika, Kamperta i Ulczoka poszli na usługi tajnej policji niemieckiej i w roli konfidentów wydawali masowo wrogowi działaczy organizacji podziemnych.

Na terenie Bielska i Cieszyna działała od r. 1940 bardzo skutecznie grupa partyzancka, dowodzona przez Habdasa, do której należał również Czesław Bukowski z Białej. Bukowski, wydelegowany przez swego dowódcę do zorganizowania bratniej organizacji w Rudzie Śląskiej i Chorzowie, wpadł pewnego dnia w ręce gestapo. Przesłuchujący go urzędnik tajnej policji niemieckiej Klakus, noszący pseudonim „Bubi I" zaproponował mu za cenę zdrady kolegów wypuszczenie go na wolność. Bukowski, człowiek o słabym charakterze, zgodził się na propozycje gestapowca i przyjął pseudonim „Bubi II".

W pierwszym raporcie Bukowski udzielił gestapowcowi dokładnych informacji, dotyczących polskiego politycznego życia podziemnego, a znając wszystkich członków grupy partyzanckiej Habdasa, przyrzekł wydać ich w ręce gestapo. Nawiązawszy kontakt z oddziałami leśnymi, Bukowski zwabiał mniejsze oddziały leśne na różne miejsca, gdzie następnie zjawiał się w towarzystwie silnych oddziałów tajnej policji niemieckiej. W taki sposób w przeciągu dwóch lat wydał kilkuset członków organizacji podziemnych w ręce gestapo.

Nie oszczędzał nawet własnych krewnych. Z jego winy zginął z rąk katów niemieckich jego szwagier, Franciszek Damek, zaś teściowie przesiedzieli długie lata w obozach koncentracyjnych. Wspólnikiem Bukowskiego był Stanisław Porębski z Krasowa, który wraz z Niemcami brał udział w aresztowaniach partyzantów, a kilkunastu sam wydał tajnej policji niemieckiej.

Z Bukowskim współdziałała również niejaka Maria Macek z Bielska. Za pośrednictwem Bukowskiego poznała ona gestapowca Klakusa, który w tym czasie przedstawiał się jako kapitan AK „Warszawa". Do mieszkania Marii Macek, która uchodziła za narzeczoną gestapowca Klakusa, zwabiano młodzież, zamierzającą wstąpić do oddziałów leśnych. Oczywiście zamiast do lasu kilkaset osób powędrowało do więzienia.

Czesław Bukowski, Stanisław Porębski i Maria Macek będą odpowiadać za swe zbrodnicze czyny przed Sądem Okręgowym w Cieszynie, który rozpatrzy ich sprawę na sesji wyjazdowej w Bielsku. Już dziś proces budzi olbrzymie zainteresowanie. Rozprawa potrwa prawdopodobnie kilka tygodni i ujawni pracę konspiracyjną partyzantów na terenie Bielska i Cieszyna w okresie okupacji.

Konkurs na herb m. Gliwic

trwa do połowy maja r. b.

GLIWICE. (fn) Dotychczasowy herb miasta Gliwic przechodził na przestrzeni historii wiele przeobrażeń, a początków jego należy doszukiwać się jeszcze w XII w. Najstarszy herb z tego okresu przedstawia wieżę obronną z jednej strony tarczy i orła Piastów Opolskich. Po najeździe szwedzkim mieszczaństwo z wdzięczności za ocalenie miasta przyjęło do herbu nowy motyw: Matkę Boską Częstochowską (postanawiając równocześnie rok rocznie odbywać pielgrzymki do świętego miejsca; tradycja pielgrzymek przetrwała do r. 1908). Już na pierwszą wzmiankę (zamieszczoną w naszym dzienniku przed kilku miesiącami) o konkursie, do Zarządu Miejskiego w Gliwicach napłynęło wiele prac nie tylko artystów plastyków, lecz również uczniów szkół powsz. i średnich, a także robotników (m. in. od ładowacza z kop. „Wanda-Lech" z Nowej Wsi) z terenu niemal całego kraju.

Herb, co do graficznego rozwiązania którego pozostawia się zupełną swobodę projektodawcom, powinien zawierać trzy zasadnicze tradycyjne elementy heraldyczne miasta: złotego orła piastowskiego (na tle niebieskim), srebrną wieżę obronną (na tle czerwonym) oraz Matkę Boską Częstochowską. Całość ma być wykonana w wym. 30 × 40 cm (nadająca się do powiększeń, pomniejszeń i wykonania plastycznego). Poza zasadniczym projektem herb winien być wykonany w kole o średn. 4 cm (jako pieczęć) z napisem: „Zarząd Miejski w Gliwicach".

Za uznane przez jury konkursu najlepsze prace zostały ufundowane 3 nagrody w wys. 50.000 zł, 30.000 i 20.000 zł. Projekt, nagrodzony 1 nagrodą, zostanie przyjęty, jako herb miasta. Niektóre prace nienagrodzone Zarząd Miejski zakupi (po 3000 zł) dla zbiorów Archiwum Miejskiego. Ostateczny termin nadsyłania prac upływa z dniem 15 maja br., wynik konkursu natomiast zostanie ogłoszony do dn. 1 czerwca br. Prace należy nadsyłać do Archiwum Miejskiego w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 8.

Wyniki współzawodnictwa

Wałbrzych (sar). **Komisja Arbitrażowa powołana do oceny wyników współzawodnictwa między kopalniami DZPW ustaliła następujące wyniki za pierwszy i drugi okres współzawodnictwa. Pierwsze miejsce zajęła kopalnia „Biały Kamień", uzyskując 475 punktów, drugie miejsce kop. „Przygórze" — 459 pkt., trzecie kopalnia „Nowa Ruda" — 398 pkt., czwarte kop. „Victoria" — 367 pkt., piąte kop. „Jan" — 296 pkt., szóste kop. „Bolesław Chrobry" — 177 punktów i siódme kopalnia „Mieszko" — 98 pkt.**

Opera w dziele repolonizacji

Bytom (Jl) Prezydium MRN już po raz drugi umożliwiło ludności miejscowej bezpłatne korzystanie z przedstawienia Opery Śląskiej. Tym razem zakupiono bilety dla uczestników kursu repolonizacyjnego. Do zgromadzonych widzów wygłosił okolicznościowe przemówienie wiceprezydent miasta J. Kwietniewski. Opera Śląska wystawiła „Straszny Dwór". przyjmowany gorąco. W dalszej akcji repolonizacyjnej ma być udostępniona niezamożnej ludności miejscowej opera „Halka".

Organizacja „Służba Polsce"

w Raciborzu

Racibórz (fg). W Raciborzu odbyło się zebranie organizacyjne „Służby Polsce" z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, wojska, partii politycznych, związków zawodowych, szkolnictwa, organizacji młodzieżowych, przemysłu itd. Powiatowy komendant „Służby Polsce", **por. Noworyta,** na podstawie ustawy z dnia 25 lutego br. zaznajomił zebranych z powszechnym obowiązkiem Przysposobienia Zawodowego, Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego Młodzieży.

Następne przemówienia wygłosili sekretarz partii politycznych, **Dońca** (PPS) i **Libera** (PPR). Zastępca komendanta powiatowego zreferował sprawę popularyzacji powszechnej organizacji „Służba Polsce"; powołano komitet popularyzacyjny z prezydentem miasta **Lelonkiem** i I. powiatowym sekretarzem PPR, **Liberą,** na czele. Pierwszym zadaniem komitetu będzie urządzenie ogólnego zebrania młodzieży, na którym omówi się zadania i cele nowopowołanej do życia organizacji.

Powiatowy komendant „Służby Polsce" w Raciborzu zarządził rejestrację wszystkich mężczyzn, urodzonych w latach 1929, 1930 i 1931 według następującej kolejności gmin: 1 kwietnia — Rudy, 2. kwietnia — Kuźnia Raciborska, 3. 4. — Chałupki, 5. 4. — Markowice, 6. 4. — Rudnik, 7. 4. — Krzanowice, 8. 4. — Krzyżanowice, 9. 4. — Piotrowice Wielkie, 10. 4. — Krowiarki, 12. 4. — Łubowice oraz 13 i 14. 4. — miasto Racibórz (szkoły, fabryki itd.). Rejestracja odbędzie się w Powiatowej Komendzie „Służby Polsce" w Raciborzu. ul. Marsz. Żymierskiego 5. Uchylający się od rejestracji bedą pociągnięci do od powiedzalności karnej.

Farmaceuci w akcji współzawodnictwa

KATOWICE. W ramach ogólnego współzawodnictwa pracy Okręgowa Izba Aptekarska w Katowicach organizuje obecnie z udziałem profesorów uniwersytetu kursy, mające na celu zapoznania członków z nowoczesnymi metodami produkcji własnej. Chodzi o to, aby leki, które bez większych trudności farmaceuta może sporządzić własnymi siłami, produkować w laboratoriach aptecznych. Ze względu na dużą wartość leczniczą ziół, drugi odcinek współzawodnictwa pracy farmacji śląskiej stanowić będzie zielarstwo. Prace te zorganizowane zostaną łącznie z wojewódzkim wydziałem zdrowia.

Pracownicy handlowi i biurowi

również stają do współzawodnictwa

KATOWICE. (szy) W niedzielę 21 bm., w sali Domu Kultury przy ul. Francuskiej 12 w Katowicach, odbyło się walne zebranie członków Zw. Zawod. Pracowników Handlowych i Biurowych, w obecności przedstawicieli partii politycznych oraz członka zarządu głównego w Warszawie, Sierpińskiego, który przewodniczył obradom. Zebranie zagaił Adam Hotoń, który scharakteryzował drogę rozwoju tej instytucji, nakreślając cele, już osiągnięte i zamierzone na przyszłość. Następnie sekretarz Związku zdał sprawozdanie z działalności referatu organizacyjnego, określając ilość członków w woj. śląsko-dąbrowskim na 8.000. Po odczytaniu sprawozdań kierowników poszczególnych referatów i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, ze szczególnym podkreśleniem zasług obywatela Kucheckiego, sekretarza oddziału, zebrani wysłuchali referatu p. Jadwigi Ziajkowej na temat: „Pracownicy biurowi i handlowi a współzawodnictwo w pracy".

Prelegentka zauważyła, że pracownicy handlowi i biurowi muszą wziąć również w tej akcji udział. W przeciwieństwie do akcji w przemyśle produkcyjnym, której wyniki dadzą się natychmiast określić ilością wyprodukowanych przedmiotów, praca pracowników biurowych jest bardziej nieuchwytna, a przejawiać się winna w ilości zaoszczędzonego czasu, we wzmożonym obrocie i w zmniejszeniu się kosztów własnych. Akcja powinna pójść od dołu, od uświadomienia każdego pracownika tak fizycznego jak i umysłowego o celowości przeprowadzenia współzawodnictwa w pracy.

Zebrani przyjęli listę osób, proponowanych na członków zarządu przez komisję-matkę. W wolnych wnioskach poruszono sprawę założenia Spółdzielni Pracy i Użytkowników, oraz konieczności wzmożenia akcji kulturalnej przez zwiększenie frekwencji wśród członków, korzystających z bibilotek i świetlic.

Melioracje na Opolszczyźnie

Opole (hor). Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Opolu, rozporządzając nielicznym personelem i szczupłymi środkami, wykonało jednak szereg prac w swoim ważnym zakresie. Przeprowadzone zostały: renowacje rowów melioracyjnych na terenie powiatów opolskiego, kluczborskiego i oleskiego na długości 1245 kilometrów i renowacje rzek na długości 31 km. Naprawiono wały, zniszczone w czasie wojny i przez powodzie na rzekach Odrze i Małej Panwi na przestrzeni 94 km. Najważniejszym jednak jest rozpoczęcie budowy kanału ulgowego w Opolu, dla ochrony miasta przed powodzią. W r. 1947 wybudowano 1,200 km tego wału.

Wiele z tych robót wykonano sposobem szarwarkowym. Kierownictwo całości prac spoczywa w rękach inż. Milewskiego, a współpracują z nim szczególnie gorliwie i wydatnie nadzorcy Michał i Franciszek Matusik i technicy Szczepan Dworak i Jan Klimas.

Wyrok w procesie o zajścia

na boisku sportowym w Sosnowcu

Sosnowiec (wel). Sąd Grodzki w Sosnowcu ogłosił wyrok w sprawie zajść, do jakich doszło w ub. roku na boisku RKU w Sosnowcu, po meczu z AKS.

Henryka Wronę, Ryszarda Krzemińskiego, Czesława Brońskiego i Albina Frasa, jako nieletnich, Sąd oddał pod dozór rodziców. Rodzice są odpowiedzialni za postępowanie dzieci, toteż w razie powtórnego oskarżenia, będą pociągnięci do odpowiedzialności. Jana Mroczkowskiego, Stanisława Spicha, Bolesława Malickiego, Kazimierza Gajewskiego i Zdzisława Kaletę z braku dowodów winy Sąd uniewinnił.

Pozostali oskarżeni zostali skazani: Tadeusz Kaczorowski na 6 miesięcy więzienia, Adam Kudła na 3 miesiące aresztu, Jan Wierzba na 2 tygodnie aresztu i Emil Piotrowski na 3 miesiące aresztu i 500 zł grzywny. Skazanym Sąd zawiesił wykonanie kary na okres dwóch lat, obciążając ich dodatkowo kosztami sądowymi.

Przestępstwo skazanych polegało na słownym znieważeniu funkcjonariuszy milicyjny i nie usłuchaniu rozkazu opuszczenia stadionu.

Wałbrzych. W Wałbrzychu odbył się zjazd młodzieżowych przodowników pracy z miasta i powiatu wałbrzyskiego oraz Nowej Rudy. Wręczono premie pieniężne 140 przodownikom przemysłu węglowego, ceramicznego i włókienniczego na łączną sumę około 330 tysięcy złotych.



1151

Ochotnicy zagłębiowscy w „Służbie Polsce"

Młodzież pragnie przodować w odbudowie kraju

SOSNOWIEC. (wel) Powołanie do życia organizacji pod nazwą „Służba Polsce" spotkało się z ogólnym zrozumieniem, a wśród najbardziej zainteresowanej części naszego społeczeństwa — młodzieży, wywołało prawdziwy entuzjazm. Świadczą o tym liczne zebrania młodzieżowe, odbyte w szeregu miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego. Na zebraniu młodzieżowym w Sosnowcu, w sali Teatru Dziecka, po referacie p. Stefana Lorenca, *zebrani w liczbie około 700 uchwalili rezolucję, w której deklarują ochotniczą służbę w organizacji „Służba Polsce"*. Zebranie zakończono popisem artystycznym, w którym wzięła udział młodzież szkolna z gimnazjum Prusa w Sosnowcu.

Podobne zebranie młodzieży odbyło się w sali Domu Katolickiego, gdzie do zebranych w liczbie tysiąca przemówił p. Rzeszot. Zapoznał on słuchaczy z celami i zadaniami organizacji. Wywody referenta który *wskazał na wielkie zniszczenie naszego kraju przez okupanta i konieczność jak najszybszej odbudowy były przyjęte oklaskami, świadczącymi najlepiej o nastrojach i ustosunkowaniu się młodzieży do nowych stojących przed nią zadań.* Po referacie teatr objazdowy OM TUR odegrał sztukę p. t. „Sąd nad szpiegami".

W zebraniu informacyjnym w Niwce wzięło udział około 600 młodzieży z Niwki i najbliższej okolicy. Wybrano prezydium z przedstawicieli organizacyj młodzieżowych. Po referacie przedstawiciela „Służby Polsce" Bereszki nastąpiła dyskusja, w której zebrana młodzież zabierała licznie głos. *Deklarując ochotniczą służbę w „Służbie Polsce" uchwalono rezolucję następującej treści: „Młodzież Niwki, Boru i Modrzejowa, zebrana na wspólnym zebraniu, przyrzeka stać się przodownikami w odbudowie Polski Ludowej i stanąć pierwsza w szeregach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce".*

W Sosnowcu odbyło się jeszcze zebranie członków Cechów, na którym zapoznano ich z celami i zadaniami „Służby Polsce".

OLKUSZ. (h) W tych dniach powiatowa komisja popularyzacji „Służby Polsce", rekrutująca się z pracowników powiatowej komendy Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Olkuszu, zorganizowała szereg zebrań informacyjnych na terenie poszczególnych gmin i miasteczek w powiecie olkuskim w sprawie powszechnego obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

W zebraniu informacyjnym wzięła udział młodzież, zorganizowana w OM TUR, WICI, ZWM i ZWD, która z entuzjazmem przyjęła hasła i idee prowadzące młodzież na szczytne drogi pracy dla Polski Ludowej. Wszędzie uchwalono rezolucje, podkreślające chęć oddania pracy dla zrealizowania wielkich haseł w nowej organizacji „Służby Polsce". W poszczególnych miejscowościach wybrano komendantów lokalnych.

Kradzione nie tuczy

Sprawcy głośnej kradzieży za kratkami

CZĘSTOCHOWA. (a) Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiedli bracia Jan i Bronisław Wygasowie, Władysław Karolak i Antoni Sikorski, sprawcy głośnej kradzieży, dokonanej w czerwcu ub. r. na szkodę Tadeusza Klimczaka (Garibaldiego 6/8).

Tło tej sprawy przedstawia się następująco: 15 czerwca ub. r. Tadeusz Klimczak powiadomił Komendę M. O., że w nocy z 14 na 15 czerwca podczas jego nieobecności włamano się do jego mieszkania. Zrabowano mu wówczas 4 garnitury męskie, 3 pary spodni, 2 pary butów z cholewami, 1 parę butów, 2 palta, kołnierz futrzany, 2 główki od maszyny do szycia itp. oraz 100.000 zł. W wyniku dłuższych poszukiwań ujęci zostali sprawcy kradzieży: bracia Wygasowie z Częstochowy, Władysław Karolak z Wrocławia i Antoni Sikorski, dorożkarz z Częstochowy. Jan Wygas, znając tryb życia Klimczaka, postanowił skorzystać z okazji i „obłowić się". Ponieważ obawiał się sam tej roboty dokonać, „nadał" ją Władysławowi Karolakowi, znanemu włamywaczowi, którego specjalnie w tym celu ściągnął z Wrocławia. Kradzieży dokonali Bronisław Wygas i Władysław Karolak, po czym sprowadzili dorożkarza Antoniego Sikorskiego, który rzeczy te przewiózł do mieszkania Wygasów za opłatą 4.000 zł., wiedząc, że pochodzą one z kradzieży. Jan Wygas udziału w kradzieży nie brał jedynie dla tego, że tego dnia upił się. Ciąży na nim jednak inny zarzut, a mianowicie ten, że w dniu 22 listopada ub. r. zrabował (ul. Bolesławowi Kowalskiemu ... Bór) jesionkę, garnitur, półbuty i inne rzeczy.

Ponieważ na przewodzie sądowym wina ich została udowodniona, Sąd skazał Bronisława Wygasa i Karolaka po 3 lata więzienia, z pozbawieniem praw na 3 lata, Jana Sikorskiego na pół roku więzienia i 5.000 zł. grzywny, oraz Jana Wygasa za kradzież u Kowalskiego na 10 miesięcy więzienia.

Za defraudację — obóz pracy

CZĘSTOCHOWA. (a) W ponie działek skierowany został do obozu pracy były kierownik sklepu spółdzielni kopalnianej w Konopiskach, Jan Ujma, który za nadużycia pieniężne na szkodę spółdzielni, polegające na przywłaszczeniu sobie ponad 100.000 zł. skazany został przez Komisję Specjalną na 6 miesięcy obozu pracy. Ujma przebywał od chwili ujawnienia przestępstwa w więzieniu częstochowskim.

Kup cegiełkę czym prędzej, a my ocalimy
Dziecko chore, ofiarę wojny, głodu, zimy.
Złóż datek na budowę Sanatorium PCK w Rabce



1318

Ogólnopolski Zjazd Oświaty Rolniczej

Solice Zdrój (sar). Ostatnio odbył się w Domu Zdrojowym Ogólnopolski Zjazd Oświaty Rolniczej dla rozważenia całokształtu zagadnień oświaty rolniczej, omówienia sposobów przygotowania zawodowego przyszłych rolników oraz ich wychowywania w duchu nowej rzeczywistości. W zjeździe wzięli udział: dyr. Departamentu Oświaty Rolniczej Min. Roln. Ponikowski, wicedyr. inż. Romanow, płk. Pokrzywa, inż. Pawlikowski, wizytatorzy ministerialni i naczelnicy Wydz. Ośw. Roln., komendanci woj. PW, inspektorzy PRW, inspektorzy woj. ZSCH i inni.

Podczas 3-dniowych obrad omówiono obecny stan oświaty rolniczej, podkreślając znaczenie szkół rolniczych Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego i ZSCH. W drugim dniu obrad młodzież szkół rolniczych z Solic Dolnych, Starych Bogaczowic, Pełcznicy i Jugowca wystąpiła z bogatym programem artystycznym. W trzecim dniu uczestnicy zwiedzili „Lustrzankę" i fabrykę porcelany „Tielsch", a w godzinach popołudniowych wizytowali niektóre szkoły rolnicze i ośrodki szkoleniowe PRW.

U twórców sztucznej wiosny

Róże kwitną w cieplarniach Chruścina

(REPORTAŻ WŁASNY „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Chruścina Nyska, w marcu.

Bogactwa natury człowiek wyzyskuje już od niepamiętnych prawie czasów. W zwycięskim pojedynku doszedł nawet tak daleko, że potrafi oszukać naturę, hodując w naszym klimacie kwiaty i rośliny podzwrotnikowe oraz doprowadzić do owocowania o parę miesięcy wcześniej takie jarzyny, jak pomidory, kalafiory, ogórki i in. Takich właśnie czarodziejów mieliśmy okazję odwiedzić.

Na początku była ruina

21 pawilonów-cieplarni, o łącznej powierzchni niemal 20 ha łatwo było odszukać w małej miejscowości Chruścina, na Śląsku Opolskim. Tym łatwiej, że sława tamtejszych Zakładów Ogrodniczych sięga daleko poza granice prowincjonalnego miasteczka. Podobnie jak wielu innych obiektów, wojna ich też nie oszczędziła. Wypalone zabudowania gospodarcze wraz ze sterczącymi kikutami konstrukcji cieplarnianych oraz nieczynna kotłownia odstraszały amatorów. Znalazła się jednak grupa ludzi, która postanowiła ten największy w Polsce, a do niedawna w Europie sztuczny ogród uruchomić. Niestrudzonym człowiekiem okazał się tu dyrektor *Adam Bogusz*, zakochany w kwiatach i wybitny specjalista hodowli goździków amerykańskich.

20 października 1945 roku, po sfinalizowaniu umowy z PNZ, rozpoczęto prace nad odbudową i produkcją. W tym czasie zakład zdolny był do użytku jedynie w 20 procentach, 40 proc. zniszczyły działania wojenne, pozostałe zaś 40 proc. zdewastowali szabrownicy i inni „dobrzy" ludzie. Brakowało wielu dziesiątek tysięcy metrów kwadratowych szkła, brakowało sadzonek, drzewa budulcowego, żelaza itp. — jednym słowem brakowało wielu rzeczy prócz silnego postanowienia odbudowy i zapału do pracy. Te dwa decydujące czynniki ruszyły też odbudowę i produkcję.

Nie będziemy opisywali poszczególnych etapów odbudowy i remontu. Wystarczy wspomnieć, że dziś czynnych jest 13 pawilonów-cieplarni, w tym kilka o powierzchni ponad 1500 metrów kwadratowych.

Oglądamy „młodzież"

Słuchaliśmy uważnie historii powstania zakładu, którą opowiada nam z przejęciem kierownik techniczny produkcji p. *Dolata*. Był on bowiem współtwórcą tego chlubnego dzieła, któremu na imię ogród-cieplarnia.

Zwiedzanie „ogrodu" zaczęliśmy oczywiście od „młodzieży", pod którą rozumieć należy sadzonki. Na pierwszy ogień poszły goździki. Tak zw. „sztobrowanie młodzieży" którą oglądaliśmy w fachowym wykonaniu robotnic zakładowych, jest robotą żmudną, precyzyjną i również odpowiedzialną. Ponadto sztobry wymagają czystego piasku, z którego po puszczeniu korzeni wysadzane są dwa razy do doniczek by dopiero później być przenielsionymi i wysadzonymi na poletkach w pawilonach cieplarnianych. Wszystko to dziać się musi w odpowiedniej temperaturze, przestrzeganej i kontrolowanej codziennie bardzo skrupulatnie. Odnosi się to z małymi odmianami przy sztobrowaniu i plikowaniu do wszystkich produkowanych tu kwiatów, a więc do goździków, kalli, chryzantem, fiołków alpejskich (cyklamenów) i popielnic (cynerarii).

Zapachy, zapachy...

Przechodzimy pawilon za pawilonem.

— W tym pawilonie hodujemy bzy. Niewiele tu widać, ponieważ sezon tego kwiatu już właściwie minął. Wszystko co mieliśmy pod ręką poszło w świat — mówi p.

że czynne są oczywiście dwie kotłownie ogrzewające cały ogród i że zakład zatrudnia 40 pracowników fizycznych, 4 wykwalifikowanych ogrodników i kilka osób personelu administracyjnego, że włożono tu już szereg milionów złotych, uruchamiając placówkę ogrodniczą na poziomie europejskim.

Dolata. Istotnie nie wiele tego zostało, wystarczy jednak, by móc się rozkoszować ich cudownym zapachem.

W następnym pawilonie całe grzędy kwitnących goździków: białe, czerwone, różowe. Tysiące sztuk oszałamiają nas swoim zapachem. Pa

„Znają nas w całej Polsce"

„Chruścińskie Zakłady Ogrodnicze są największą tego rodzaju hodowlą w Polsce. Nasz zasięg, a ściślej mówiąc nasi odbiorcy rekrutują się z całej dosłownie Polski. Najwięcej dostarczamy dla Katowic, Warszawy, Gdańska wraz z całym Wybrzeżem oraz dla Krakowa. Pomniejsi odbiorcy rozrzuceni są w szeregu innych miast naszego kraju. Specjalnością naszą są goździki i osiągnęliśmy w ich hodowli piękne wyniki. Jest to zresztą zasługa naszego dyrektora Bogusza, który jest wybitnym fachowcem w tej dziedzinie. Mimo dużych kosztów jesteśmy jednym z najtańszych zakładów tego rodzaju. Poza tym wypuszczamy na rynek towar wyłącznie najprzedniejszy, wyselekcjonowany na miejscu przez naszych specjalistów. I to jest najważniejsze".

— Czy jednak prócz kwiatów nie hodujecie jeszcze czegoś innego? „Owszem, pomidory, kalafiory i ogórki. Hodowli tych ostatnich zaniechaliśmy obecnie. Dział warzywny traktujemy jak gdyby na marginesie. W każdym razie w tym roku w maju, jeśli się spotkacie z

trzymy urzeczeni pięknością kwiatów i możliwościami człowieka.

I tak dalej, pawilon po pawilonie wydaje owoc żmudna praca człowieka. Roi się tu od fiołków alpejskich, cynerarii, róż, majestatycznych kalli, pochodzących aż z Etiopii i in.

— Nastawiliśmy się na hodowlę kwiatów, ponieważ mamy jak najlepsze ku temu możliwości — mówi p. Dolata. Mamy kilka gatunków róż, które już pod koniec marca, z pewnością zaś w pierwszych dniach kwietnia ukażą się na rynku. Pracujemy pełną parą, by zaopatrzyć chłonny rynek krajowy. Zmuszają nas zresztą do tego wcześniejsze w tym roku święta Wielkanocne.

pierwszymi nowalijkami na rynku katowickim — mówi p. Dolata — można będzie z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że są one naszego pochodzenia."

Pełna gotowość

Wyniki tak produkcji jak i odbudowy Zakładów Ogrodniczych w Chruścinie są godne podziwu. W ciągu dwóch lat uruchomiono zakłady w 60 procentach, dając przykład rozumnej i celowej gospodarki. Już dzisiaj w pawilonach chruścińskich znajduje się kilkadziesiąt tysięcy rozmaitych kwiatów ciętych i doniczkowych oraz znaczna ilość bardzo dekoracyjnego asparagusu. Wszystko to w najbliższych tygodniach rozejdzie się po kraju.

Jedno zasługuje tu na podkreślenie, a mianowicie systematyczna odbudowa. Nie zapomina się o niej ani na chwilę. W roku bieżącym odbudowanych i oszklonych zostanie kilka dalszych pawilonów, w roku 1949 zaś przewidziana jest odbudowa reszty. Dokładnie więc z planem trzyletnim zakończona zostanie odbudowa całości największych w Polsce zakładów ogrodniczych i osiągnięta tym samym pełna zdolność produkcyjna.

Potem zaś, kiedy obniżą się automatycznie ceny produkcji, będziemy mógli bez obawy wejść w okresie zimowym do którejś z naszych kwiaciarni i kupić na przykład dla naszych przyjaciół 4 amerykańskie goździki bez obawy zapłacenia za nie 720 złotych, jak to jeszcze miało miejsce jesienią ub. roku.

R. Marek Wydra

Słuchamy radia

Czwartek 25 marca

5.58 Sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 Sygnał i „Kiedy ranne". 6,05 Gimnastyka. 6,15 Wiadomości. 6,20 Zegarynka muzyczna. 6,50 Program. 7.00 Sygnał czasu i dziennik. 7,15 Muzyka. 7,20 Lekcja jęz. rosyjskiego. 7,35 Zegarynka muzyczna. 8 20 Informacje, 8,25 Skrzynka P. C. K. 8,35 Muzyka. 9.00 Program, 11,57 Sygnał i hejnał. 12,04 Dziennik, 12,25 Koncert. 12,50 Pogadanka P. C. K. 13,00 Koncert. 13,20 Koncert reklamowy, 13,40 Koncert życzeń. 14.00 Śpiewajmy piosenki. 14,50 Komunikaty. 15,00 Informacje. 15,15 Artykuł aktualny. 15,25 Muzyka. 15,30 Wieś słucha. 16,00 Dziennik. 16 25 Nasze uzdrowiska. 16,30 Politechnika Śląska w Gliwicach. 16,35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 Pogadanka Haliny Lewickiej. 17.00 Koncert. 17.45 Chrońmy zabytki przedhistoryczne. 18,00 Muzyka. 19,00 Poezja Cypriana Norwida. 19,15 Koncert symfoniczny. w przerwie — dziennik. 21,30 Prawo rzymskie przestało istnieć. 22,10 Dawna muzyka na płytach 22.45 Program. 22,50 Muzyka. 23,00 Dziennik. 23 10 Program. 23,30 Zakończenie i hymn.

W sektorze prywatnym

Miliard podatków za luty

Warszawa (PAP). W lutym br. wpływy podatkowe w Okręgu Warszawskiej Izby Skarbowej wyniosły 3.951 milionów zł. W tym suma osiągnięta z sektora prywatnego wynosi około 1 miliarda zł.

*

(PAG). Ilość tkalni mechanicznych należących do Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Włókienniczego zwiększyła się ostatnio do 17 zakładów. Ogółem Zrzeszenie liczy 25 zakładów przemysłowych, w tym prócz tkalni mechanicznych dwie nawijalnie nici, trzy wytwórnie pończoch i trzy zakłady dziewiarskie. Zakłady te zatrudniają około 200 pracowników. Ostatnio wśród członków rozdzielono około 1.300 kg bawełny i wigonii.

*

(PAG). Z otrzymanych surowców i zakupionych na wolnym rynku przemysł okręgu częstochowskiego wyprodukował w ostatnim kwartale r. ub. różnych towarów za sumę przekraczającą 712 mil. zł. Najpoważniejsza była wartość produkcji prywatnego przemysłu chemicznego (około 354 mil. zł.), dalej zaś wymienić należy przemysł metalowy i elektrotechniczny (ponad 146 mil. zł) i przemysł włókienniczy (około 105 mil. zł.).

Stypendia Min. Adm. Publicznej

dla niezamożnych studentów

Warszawa. (PAP) Minister administracji publicznej w porozumieniu z min. oświaty ustanowił bezzwrotne stypendia dla niezamożnych studentów szkół wyższych, którzy zobowiążą się po ukończeniu studiów wstąpić do służby w Ministerstwie Administracji Publicznej, bądź we władzach niższych instancji podległych Ministerstwu Administracji Publicznej.

Ilość stypendiów dla poszczególnych szkół wyższych, oraz wysokość stypendiów dla jednego studenta określać będzie na każdy rok akademicki minister administracji publicznej w porozumieniu z ministrem oświaty. Stypendia przyznawane będą tylko studentom, którzy mają ukończony pierwszy rok studiów i nie pobierają żadnego innego stypendium.

Stypendia przyznawane będą przez ministra administracji publicznej po zasięgnięciu opinii władz właściwej uczelni, delegata Ministerstwa Oświaty do spraw młodzieży akademickiej, oraz Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.

W okresie korzystania ze stypendiów studenci będą obowiązani do odbycia corocznie w czasie wakacji letnich praktyki w Ministerstwie Administracji Publicznej lub w jednym z podległych mu urzędów.

Stypendysta obowiązany będzie nie później niż w ciągu trzech miesięcy od ukończenia zakładu naukowego zgłosić się do Ministerstwa Administracji Publicznej celem objęcia wyznaczonego mu stanowiska. Za każdy rok akademicki korzystania ze stypendiów, stypendysta będzie zobowiązany do pracy w ciągu 12 miesięcy. W razie niedopełnienia tego obowiązku stypendysta będzie musiał w ciągu roku zwrócić pobrane od Ministerstwa tytułem stypendium sumy wraz z odsetkami.

Rozporządzenie otrzymało moc obowiązującą od dnia 1 stycznia br.

SILNIK asynchroniczny

pierścieniowy 3.000 V, od 110 — 150 KW, ilość obrotów poniżej 1.000 (750) obr/min. z rozrusznikiem. okapturzony zakupimy.

„ROLNIK", RACIBÓRZ — TEL. 57 (1214)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY SYNTETYCZNE W DWORACH k. OŚWIĘCIMIA

ogłaszają:

przetarg nieograniczony

na postawienie około 50 pieców pokojowych kaflowych, o ilości od 80 do 100 kafli i około 20 pieców kuchennych kaflowych o wym. płyty 24½ x 24" (cale), w budynkach mieszkalnych P. Z. S. w Oświęcimiu i na Osiedlu.

Podkładki ofertowe, jak również wszelkie informacje otrzymać można na miejscu w dniach od 30. 3 do 3. 4. 48 r. w godzinach urzędowych w kierownictwie Odbudowy Osiedla, ul. Trzecia nr 20 na parterze.

Oferty w zamkniętych, podwójnych i zalakowanych kopertach składać należy w kancelarii głównej Dyrekcji Zakładów z napisem: „Oferta na postawienie Pieców".

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5. 4. 48 r. o godz. 13.30 w biurze Dyrekcji Budowy.

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy na konto Państwowych Zakładów Syntetycznych nr 320 w Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie, a kwit dołączyć do oferty, lub w gotówce w kasie Państwowych Zakładów Syntetycznych w Dworach.

Brak wadium powoduje nieważność oferty.

Firmy zwolnione od składania wadium przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu mają dołączyć odnośne pismo.

Zastrzegamy sobie prawo podziału robót, prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Wadia przedsiębiorców wyeliminowanych zwrócone zostaną do dni 10 po dacie przeprowadzenia przetargu. (1218)

TIULE FIRANKOWE, BIELIŹNIANE i WELONOWE

w różnych kolorach poleca po cenach ściśle hurtowych

Łódzka Spółka Włókiennicza Sp. z ogr. odp.

1216 Łódź, ul. Piotrkowska 67, tel. 108-82

BRAKE FLUID

„Stop-Oil"

PŁYN DO HAMULCÓW SAMOCHODOWYCH

Najwyższej klasy — absolutnie neutralny

Gwarantuje najwyższe bezpieczeństwo.

EKSPORT I SPRZEDAŻ KRAJOWA:

„CENTROCHEMIA" KATOWICE 3 MAJA 33

Telefon 321-54. (1217

Przetarg nieograniczony

na przebudowę jezdni ul. Kościelnej w Siemianowicach Śl.

Druki ofertowe wydaje za zwrotem kosztów własnych Zarząd Miejski w Siemianowicach Śl., Pl. Wolności, pokój 31, gdzie też należy składać oferty. Wadium wynosi 1 proc. Termin składania ofert: 5 kwietnia br., godz. 10. Otwarcie ofert: godz. 10.30 w gmachu Zarządu Miejskiego, pokój nr 25. (1219)

PENICYLINĘ oleistą kupię natychmiast, zawiadomić pod tel. 412-24. 3448g

PRZYRZĄDY — maszyny do produkcji sprężyn tapicerskich kupi Biuro Handlowe Zabrze, Armii Ludowej 65, tel. 41-83. 1915d

WEŁNĘ owczą cienką (merynosową) stale kupuje, wymienia na materiał. Kawat, Katowice, Brata Alberta 4, tel. 347-45. 1424d

KSIĄŻKI NAUKOWE polskie, niemieckie, kupuje — sprzedaje. Księgarnia Antykwarnia Nikodemski, Katowice, Jana 14. 1385d

MASZYNY do szycia, główki kupuje. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 1827d

RADIOAPARATY, lampy, części kupuje. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 1828d

ZAKUPIĘ każdą ilość fornieru, dykty, desek twardych i miękkich, Hodur Jan, Kalwaria Zebrzydowska, Jagiellońska 17, telefon 14. 3447g

KAŁAMARZE i barwniki atramentowe kupujemy stale. Wytwórnia chemiczna „Klimczok" Bielsko, Nad Ścieżką 1. 1899d

„OWERLOCK" kupię. Zgłoszenia **„Wspólnota"** Kraków, plac Wszystk. Świętych 8 pod „471". 1900d

KONSERWATOR (aparat) do kawy na gaz, kupię. Zgłosz. „Wollworth", Zabrze, Świerczewskiego 7. 1913d

PIROMETR — przyrząd do mierzenia wysokiej temperatury (nie niżej 1.800 stopni) kupi Polanowski, Zabrze Armii Ludowej 65, tel. 41-83 1914d

PÓŁOŚKĘ (szenkel) do kół przednich samochodu ciężarowego marki „Karier" kupimy. Telefon. 411-25. 3477g

MERCEDESA karoserię (wrak) kupię. Przybylok, Chorzów, Krzywa 16. Tel. 400-65. 3488g

KABRIOLET w stanie pierwszorzędnym, małolitrażowy kupię. Gliwice. Telefon 28-55. 3499g

KOMPLETY maszyn do wyrobu lemoniad. Nowoczesne. Zakłady „Polwis", Warszawa, Sienna 41. 1834d

SPRZĘT SPORTOWY dostarcza D/H Świtezianka — Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. 1437d

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Pruszków, Mickiewicza 4 — 7 Wojciechowski. 1577d

NOŻYCE cyrkularne (Rundszery) 900 mm. Zykmaszyny „Galmet", Warszawa, Marszałkowska 114. 1891d

MŁYNARZE przybory młyńskie, artykuły techniczne dostarcza „Młynarstwo" Kraków. Filipa 13. 1578d

KOTŁY — autoklawy, warzelnice, konstrukcje żelazne „Suprema" Łódź, Jaracza 40. 1671d

WYTWÓRNIA bielizny L. Wolniak. Łódź, Piotrkowska 231 poleca koszule męskie w dużym wyborze. 1320d

Wytwórnia „AROMAT", Bytom, Józefczaka 8, telefon 4418, poleca olejki do ciast, cukier wanilinowy, proszki do pieczenia, budynie, artykuły korzenne. 3425g

SPRZEDAMY dwa domy mieszkalne wraz z placem w Katowicach przy ul. Kamiennej nr 7 i 9. Oferty z podaniem ceny kupna prosimy skierować pod adresem Młyn w Głównej Cerealia S. A. Poznań 10, Nadolnik 8. 1868d

MYDŁO maziste białe, dobre i tanio poleca Fabryka Mydła, Dąbrówka Mała. Bytomska 39. 3378g

„SAURER" 7 tonowy fabrycznie nowy — brak tylko skrzyni biegów, tanio sprzedam. Wiadomość Katowice, Kościuszki 2, garaże. 3506g

MAGIRUS Diesel — ropniak 6 cyl. z przyczepką, stan bardzo dobry. motor zapasowy z uzbrojeniem, skrzynia biegów nowa, sprzedam Oferty Czytelnik Gliwice, Zwycięstwa pod „230". 3505g

SAMOCHÓD „Adler - Junior" w dobrym stanie z rejestracją prywatną tanio sprzedam wzgl. zamienię na ciężarowy. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Adler". 3475g

IMADŁA maszynowe obrotowe ze skalą stopniową. szlifierki stołowe ręczne, wiertarki piersiowe, podstawy czujnikowe, uchwyty do wierteł, wykonuje „Spim" Gliwice, Wrocławska 26. 1912d

BUSING N. A. G. Diesel 120 PS 6 ton. sprzedam okazyjnie. Wiadomość, telefon Nr 532-09. 3474g

SPRZEDAM 3 opony 1050x16. Zgłoszenia Katowice — Bogucice, Ludwika 31. tel. 331-68. 8481g

OVERLOCK 3 nitkowy jak nowy sprzedam. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Overlock". 3483g

SAMOCHÓD ciężarowy 4 ton. sprzedam lub zamienię na 1½ ton. Oferty „Czytelnik" Katowice pod 2857. 3486g

MERCEDESA L 3000 sprzedam, Gorzów, Zawadzkiego 20, Ogórek. 3489g

JAMNIKI długowłose brązowe, rasowe szczenięta sprzedam. Katowice, Zamkowa 22, prawa. 3492g

DOROŻKA wyjazdowa dobrze utrzymana do sprzedania. Wiaterek, Nowa Wieś, (Katowicka), ul. Pierwszego Maja 2. 3500g

AKORDEON 120 basów w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Gliwice. Koziełaka 6, Sklebic Henryk. 3501g

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 1762d

Pokoje

POKOJU z osobnym wejściem, umeblowanego (śródmieście) poszukuję, zapłacę wysokie komorne. Oferty Czytelnik Katowice pod „2882". 3507g

POSZUKUJĘ 2 lub jeden pokój z kuchnią w Bytomiu, koszty remontu zwrócę. Oferty Dziennik Zach. Bytom pod Nr „343". 3473g

KUPIEC kawaler poszukuje dobrze umebl. pokoju w Katowicach. Oferty do Dz. Zachodniego Katowice pod „2849". 3490g

Lokale handlowe

RZEMIEŚLNICZA Centrala Zaopatrzenia i Zbytu poszukuje magazynów możliwie w śródmieściu Katowic. Oferty należy składać pod adresem Rzemieślniczej Centrali, Katowice, ul. Korfantego 17/19. Telefon 345-59. 1840d

Poszukiwania

SMORĄG Helena z za Buga zam. wieś Boża Wola, pow. Jaworów, poczta Wielkie Oczy poszukiwana przez męża Smoräg Stanisława i dzieci. Wrocław - Kowale, ul. Chłopska nr 15. 1878d

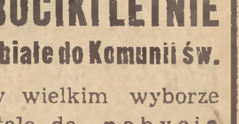
KOSTRZEWA Jan Kurniki 64 poszukuje Henrykę Irenę Kostrzewa z domu Mikulska. 1904d

GRUSZECKI Stanisław z Tarnopolskiego poszukuje żony z dziećmi. Wiadomość kierować: Tarnowskie Góry, Gliwicka 15. 1910d

Różne

ZA UBLIŻENIE konduktorowi w tramwaju nr 4 w Wałbrzychu, przepraszam. Jadwiga B. 1901d

LIPIŃSKI Z. cofa zarzuty przeciwko Romanowi i Irenie Piotrowskim i przeprasza za wyrządzoną im świadomie krzywdę moralną. 1906d



BUCIKI LETNIE i białe do Komunii Św.

w wielkim wyborze stale do nabycia

Obuwie Wincenty Gołatka

Spółka Komandytowa **Jarocin, Rynek nr 15, tel. 282.** (1163)

Wolne posady

3 MAJSTRÓW wyjątkowo energicznych i samodzielnych do działu montaży drobnych mechanizmów i 20 dokładnych ślusarzy poszukuje natychmiast Firma Roman Posławski, Bielsko 1 Maja 23. Warunki wyjątkowo dobre. 1874d

MISTRZ zduński (piecownik) do poważnego przedsiębiorstwa poszukiwany. Oferty do Dzien. Zachodn. Jelenia Góra, Stalina 7 pod „Piecownik". 1885d

TECHNIKÓW budowlanych o pełnych kwalifikacjach przyjmie Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego do Działu Budowlanego. Podania z odpisami świadectw i życiorysem należy kierować do Biura Personalnego, Chorzów, plac 1 Maja 9—12. 1903d

KSIĘGOWEGO - bilansistę, obeznanego z księgowością przebitk. poszukuje Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Bystrzycy Kłodzkiej. Referencje konieczne. Warunki do omówienia. 1917d

POMOC domowa z gotowaniem i opiekunka do dwóch dziewczynek 1 rok i 4 lata potrzebne. Zgłoszenia Bytom, Olejniczaka 4, m. 2, między godz. 1 — 4. 3470g

BUCHALTERA do prac popołudniowych, znajomością podatków poszukujemy. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Podatki". 8484g

PANNA do mięsa i wędlin potrzebna. Piotr Wilk, Katowice, Stawowa 16. 3487g

FACHOWCA do wyrobu atramentu i tuszu jako wspólnika bez kapitału poszukuję. Katowice. telefon 333-83 godz. 15 — 16. 3493g

POSZUKUJĘ pierwszorzędną techniczkę dentystyczną od 1 maja, mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Równocześnie proszę podać życiorys i wysokość wynagrodzenia, dentysta M. Zwadło, Oleśnica, Rynek 18. 3495g

OPIEKUNKA do starszej pani potrzebna od zaraz — Gliwice, ul. Zwycięstwa 39, m. 5. 3497g

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem od zaraz. Gliwice, ul. Zwycięstwa 39 m. 5. 3498g

Posad poszukują

BETONIARSKI majster z dwudziestoletnią praktyką podejmie się poważnych robót żelbetonowych, mostowych, przemysłowych, portowych. Oferty „Czytelnik" Nysa. 1888d

APTEKARSKA pomoc poszukuje posady. Oferty: „W" Łódź, „Prasa" Piotrkowska 55. 1863d

ROLNIK administrator zd. hodowca i organizator, gruntowna znajomość buchalterii rolnej, zmieni posadę od zaraz. Oferty do Dziennika Zachodniego Bytom pod „1793". 3471g

BUCHALTER - bilansista, przyjmie prowadzenie ksiąg handlowych godzinowo. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „444". 3476g

LAKIERNIK meblowy specjalista imitacji drzew poszukuje zatrudnienia. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Lakiernik". 3482g

Kupno

GAZĘ MŁYNSKĄ, pasy stale kupujemy Bytom. Moniuszki 15, tel. 4993. 2176g

Sprzedaże

SINGER maszynę spód sprzedam, Katowice, Jagiellońska 7, m. 5. 3508g

Z sali koncertowej w Katowicach

Koncert Orkiestry Symfonicznej PR

pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga

Wierny swojej zasadzie pioniera polskiej twórczości symfonicznej, dał dyr. Fitelberg w programie publicznego koncertu symfonicznego Orkiestry Polskiego Radia w sali Filharmonii Śląskiej trzy dzieła kompozytorów polskich: Witolda Lutosławskiego „Wariacje symfoniczne", B. Szabelskiego „Etiudę na orkiestrę" Karłowicza „Epizod na maskaradzie" i w części drugiej koncertu V Symfonię Czajkowskiego.

Witold Lutosławski w dziedzinie twórczości symfonicznej znany jest dotychczas jedynie z napisanych przed 10 laty, wkrótce po uzyskaniu dyplomu Konserwatorium Warszawskiego (komp. w klasie W. Maliszewskiego i fort. J. Lefelda) „Wariacji Symfonicznych". Drugie jego dzieło, Symfonię, ukończoną w r. 1947, po raz pierwszy w ogóle wykona Ork. Symf Pol. Radia pod dyr. G. Fitelberga w dniu 1. 4 br.

Po jednorazowym usłyszeniu Wariacji Symfonicznych, Lutosławskiego, trudno by o nich coś więcej powiedzieć poza kilkoma ogólnymi sądami, jak zwłaszcza, że są nowe i bardzo interesujące, subtelne harmonicznie odkrywcze, często w pełni oryginalne w instrumentacji, nie wolne jednak jeszcze (w r. 1937) od wpływów francuskich, zdradzające w melodyce jak i w harmonii jakiś wykwint, własny styl, unikające pospolitości i ostrości — słowem zrobiły korzystne wrażenie i wzbudziły chęć ponownego ich usłyszenia oraz chęć poznania innych dzieł tego kompozytora.

Etiuda na orkiestrę B. Szabelskiego, tegorocznego laureata nagrody muzycznej m. Katowic, wykonywana już u nas dwukrotnie, budzi zawsze swoją żywością, motoryką i temperamentem zainteresowanie i napięcie u słuchaczy, a wśród znających kompozytora osobiście, zdumienie, że ten tak bardzo spokojny, pogodny i cichy człowiek nosi w sobie tak gwałtowne i o tak rwącym nurcie pomysły.

Kompozycje Szabelskiego stawiające instrumentalistom bardzo poważne wymaganie techniczne, operujące niemal z reguły wyjątkowymi rejestrami i efektami, wymagają jasności interpretacyjnej, zwłaszcza trafności temp, precyzyjnej synchronizacji rytmicznej i dźwiękowej (w stosunkach siły) i dlatego efektowne są dopiero w pierwszorzędnym ich wykonaniu. Idealnym interpretatorem utworów Szabelskiego, gwarantującym także maksymalną doskonałość wykonawczą jest bezsprzecznie dyrektor Grzegorz Fitelberg.

Mistrzowską była interpretacja G. Fitelberga nie tylko w zwartej miniaturze Szabelskiego i w nieuchwytnych w ramach swoich Wariacjach Lutosławskiego, ale także w wielkim poemacie symfonicznym, ostatnim, dokończonym i zainstrumentowanym właśnie przez G. Fitelberga dziele Mieczysława Karłowicza „Epizodzie na Maskaradzie" i w V Symfonii Czajkowskiego. Krótko charakteryzując niezwykłą sztukę dyrygencką G. Fitelberga można by powiedzieć, że polega ona na umiejętności jasnego przedstawiania dzieła w jego wielkich i zasadniczych zarysach formy, przy równoczesnym doskonałym wypracowaniu jego we wszystkich szczegółach muzycznych i technicznych. Tej właśnie sztuce zawdzięcza znakomity dyrygent polski swoją sławę światową.

M. Józef Michałowski.

Ruch spółdzielczy w rzemiośle

Stałe tendencje rozwojowe

Warszawa. Rozwój spółdzielczości rzemieślniczej w Polsce posiada już określone cele i zadania wytyczone przez nową strukturę gospodarczą.

Racjonalne zaś rozwiązanie zagadnienia systemu zaopatrzenia w surowce, zagadnienia o kapitalnym znaczeniu dla wytwórczości rzemieślniczej przyczyniło się do całkowitego usunięcia resztek nieufności wśród rzemiosła i do wzmocnienia gospodarczego spółdzielni rzemieślniczej.

Rzemiosło polskie zrozumiało bowiem, że forma spółdzielczości dogodna jest dla wszystkich, bez względu na różnice zawodowe i majątkowe.

Przez powołanie do życia w r. 1946 spółdzielni pomocniczych, usunięto największą bolączkę rzemiosła, tj. brak własnego aparatu zbytu. Spółdzielnie pomocnicze stały się od tej chwili ogniwem, łączącym samodzielny warsztat rzemieślniczy w Centralę Zaopatrzenia i Zbytu. Dzięki tej organizacji, każdy warsztat rzemieślniczy został włączony w system gospodarki planowej państwa. Pod koniec 1946 Samorząd Gospodarczy Rzemiosła powołał instruktorów spółdzielczych przy Izbach Rzemieślniczych, których zadaniem było opracowanie w porozumieniu z Okręgami Związku Rewizyjnego i Oddziałami Rzemieślniczymi Central Zaopatrzenia i Zbytu, planu sieci spółdzielczych i ich organizacji. Z inicjatywy Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., powołano w październiku r. ub. Komisję do Spraw Uspółdzielczania Rzemiosła, w skład której weszli: przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Związku Izb Rzemieślniczych, Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej, Rzemieślniczej Central Zaopatrzenia i Zbytu, Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, Banku Związku Spółek Zarobkowych i Central Gospodarczej „Solidarność".

Powołanie Komisji o tak szerokim zasięgu zainteresowanych przyczyniło się niewątpliwie do wzmożenia i uaktywnienia ruchu spółdzielczego w rzemiośle.

Akcja uspółdzielczenia rzemiosła napotykała początkowo na szereg trudności natury społeczno-psychologicznej.

Niepewność i pewna rezerwa rzemieślników podyktowane były obawą przed zbyt daleko idącymi przemianami gospodarczymi, godzącymi na pozór w samodzielność prywatnych warsztatów.

Rozwój zaś organizacyjno-gospodarczy spółdzielni zależy nie tylko od wyrobienia społecznego i zdolności organizacyjno - handlowych kierownictwa, ale przede wszystkim od stosunku mas rzemieślniczych do tego zagadnienia.

Dziś należy już stwierdzić, że stosunek ten jest pozytywny. Jeżeli spojrzymy na roczny okres pracy na odcinku spółdzielni pomocniczych, to dorobek tej pracy jest wielki. W roku bowiem ubiegłym mieliśmy już 127 spółdzielni zrzeszających 9.301 członków.

W chwili obecnej istnieje już ponad 150 spółdzielni pomocniczych, zrzeszających ponad 11 tys. członków, obroty zaś tych spółdzielni, które w roku 1947 wynosiły ponad półtora miliarda zł, w br. przewidziane są na blisko 3 miliardy zł. (Kapitały własne spółdzielni wynoszą ponad 70 milionów zł.).

Najsilniejsze kapitałowo są spółdzielnie okręgu warszawskiego, pod względem zaś ilości placówek pierwsze miejsce zajmuje okręg poznański, najsłabiej zaś rozwijają się spółdzielnie okręgu olsztyńskiego, białostockiego i rzeszowskiego. Nikły rozwój spółdzielczości na tych terenach powodowany jest specjalnie trudnymi warunkami terenowymi i wyjątkowo słabą pozycją finansowo - gospodarczą tamtejszego rzemiosła.

Po zwiększeniu przydziału surowca dla rzemiosła, zorganizowaniu wytworów rzemieślniczych poprzez R.C.Z.Z., zniesieniu pośrednictwa handlowego cechów i obniżeniu dolnej granicy kapitału zakładowego dla spółdzielni pomocniczych, akcja uspółdzielczenia rzemiosła nabierze charakteru masowego, a ruch spółdzielczy ogarnie całe rzemiosło polskie.

Spółdzielnie pomocnicze mają przed sobą przyszłość i duże możliwości rozwojowe.

Możliwości te muszą być przez rzemiosło wykorzystane, tak w interesie ogólnej gospodarki, jak też w interesie własnym. Zrozumienie tego spowoduje właściwy i pełny rozwój spółdzielczości rzemieślniczej w Polsce. (stb)

„MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE"
Wita wiosnę i Święta Wielkanocne
9-tym numerem
(o nakładzie 367.200 egzemplarzy) pełnym nowych modeli, rad i przepisów oraz listem otwartym **O małżeństwie doskonałym.** (1211)

SPORT

W naszym światku...

Do ludzi, którym nadchodzące święta, w nienajlepszym upłyną na stroju, będzie zapewne należał kapitan sportowy PZPN. Wszystkie rodzinne, przedświąteczne i świąteczne kłopoty przytłumi mu najpoważniejsza troska — Sofia. Od wyjazdu naszej reprezentacyjnej jedenastki piłkarskiej na mecz z drużyną Bułgarii, za zestawienie której p. Alfus jest odpowiedzialny, dzieli nas zaledwie kilkanaście dni, a zawodnicy nasi jeżeli już mogą czymś zadziwić, to chyba tylko mnogością swych braków.

Pierwszy mecz sparringowy nie pozwolił na sklecenie chociaż by szkieletu drużyny. Miniona niedziela również nie wyłoniła wybijających się ponad ogólny poziom (a raczej brak poziomu) graczy, trudno także ustalić, kto zajmie najpoważniejszą pozycję kierownika napadu naszego zespołu. A czas mija. Pozostała co prawda jeszcze jedna możliwość próby: drugi sparringowy mecz w Katowicach. Potem zostanie jedno tylko wyjście: do pociągu Warszawa — Sofia, w której prócz serdecznego przyjęcia, czeka nas jedenastka doskonałych (jak sygnalizują) piłkarzy, gotowych w swej gościnności do zaaplikowania nam podwójnej ilości bramek.

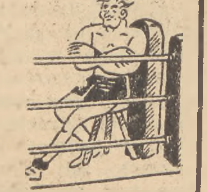
Niełatwe, a nawet wręcz przykre jest zadanie p. Alfusa. Przykre tym bardziej, że nie zabraknie z pewnością „besserwisserów", którzy udawadniać będą każdemu, że oni wszystko przewidzieli, zestawiliby znacznie lepszy skład, że niepotrzebnie pojechał ten czy ów gracz, że taki a taki zawodnik wypadłby znacznie lepiej, że mecz był do wygrania itd. itd. Nie będą winni ci, którzy zgodzili się na tak wczesny termin meczu, nie będą winni piłkarze. Za wszystko odpowiedzialny będzie kapitan związkowy.

A przecież co winien temu jest p. Alfus, że z taką ekipą, która reprezentuje bardziej niż mierne umiejętności, można w najlepszym wypadku wyjechać do Bułgarii na wystawę ogrodniczą, a nie na międzypaństwowe spotkanie. (Tad)

Torma bez formy

Węgry — Słowacja 12:4

Zachara bije mistrza Europy



Budapeszt. W Budapeszcie rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie pięściarskie Węgry — Słowacja, zakończone wysokim zwycięstwem Węgrów w stosunku 12:4.

Drużyna gospodarzy stanowiła lepszy technicznie zespół starych reprezentantów, którym młodzi bokserzy słowaccy przeciwstawili dużą bojowość i lepszą kondycję.

Sensacją spotkania była porażka Tormy (Słowacja), który przegrał zdecydowanie z Szallayem (IV na liście bokserów wagi średniej).

Wyniki techniczne walk były następujące:

musza: Bednay (W) zwyciężył na punkty Muslaya (S);

kogucia: mistrz Europy, Bogacs (W), przegrał zdecydowanie z Zacharą (S);

piórkowa: Farkas (W), w najładniejszej walce meczu pokonał Holovitsa (S);

lekka: Vayda (W) zwyciężył na punkty Skalickiego (S);

półśrednia: Marton (W) wygrał przez poddanie się Blesaka (S);

średnia: Szalay (W) zwyciężył pewnie na punkty Tormę (S);

półciężka: Kapocsi (W) po wyrównanej walce zwyciężył na punkty Behunka;

ciężka: Hauk (W) przegrał wysoko na punkty z Sadowskym (S).

Talbert tenisowym mistrzem USA

Francuzi triumfują w grze podwójnej



Nowy Jork (PAP). Na kortach krytych hali nowojorskiej Madison Square Garden zakończyły się rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych.

Tytuł mistrza w grze pojedynczej panów zdobył Amerykanin Billy Talbert, bijąc w finałowym spotkaniu mistrza juniorów amerykańskich — Schwartza w czterech setach 4:6, 8:6, 9:7, 6:2. Talbert grał z kontuzją nogi, której doznał podczas upadku w meczu półfinałowym z Shieldem.

Finał gry podwójnej panów przyniósł łatwe zwycięstwo parze francuskiej Bernard-Borotra nad Amerykanami Talbertem i Shieldem w stosunku 6:4, 6:2, 5:7, 2:6. W piątym secie Shield, na skutek naderwania ścięgna barkowego, nie mógł dalej grać, wobec czego para amerykańska zrezygnowała.

Mistrzostwo w grze mieszanej zdobyła para amerykańska Hart-Talbert, odnosząc w decydującym spotkaniu zwycięstwo nad Todd (USA)-Bernard (Francja) w stosunku 6:3, 0:6, 6:2.

Todd wzięła rewanż za porażkę w mieście, bijąc Hart w finale gry podwójnej pań 3:6, 6:3, 6:2.

Zwycięstwo Asbotha

Cannes. Tenisowy mistrz Węgier Asboth pokonał w finale gry pojedynczej turnieju w Cannes Amerykanina Wooda 6:3, 6:1 i 6:0. Finał gry pojedynczej pań, rozegrany między Włoszką Bossi i Austriaczką Deloschell przyniósł zwycięstwo Bossi 10:8 i 7:5. W grze podwójnej panów wygrała amerykańska para Wood i Budge, bijąc Węgrów Asbotha i Stolpa 6:4, 4:6 i 7:5.

Grę podwójną pań wygrała para austriacko - węgierska Kormoczy i Deloschell, bijąc Włoszki Bossi i Bologna 3:6, 6:3 i 6:3. Finał gry mieszanej przyniósł zwycięstwo Węgrom Kormoczy i Asbothowi nad Austriakami Deloschell i Redl 8:6 i 8:6.

Nowy pływacki rekord świata

Nowy Jork. Na pływalni w Cambridge (USA) najlepszy „klasyk" amerykański, Jack Verdeur poprawił należący do niego rekord światowy na 200 jardów przepływając dystans w czasie 2:16.1 min.

Wynik ten jest o 3,4 sek. lepszy od poprzedniego rekordu świata w tej konkurencji.

Woodcock walczy z Tandbergiem

Londyn. Mistrz Europy wagi ciężkiej, angielski bokser Bruce Woodcook, który po rocznej prawie przerwie, spowodowanej kontuzjami poniesionymi w meczu z Amerykaninem Joe Baksi obecnie wyzdrowiał, spotka się w najbliższym czasie w meczu bokserskim ze Szwedem Olle Tandbergiem.

W lidze angielskiej

Londyn. (obsł. wł.) Sensacją sobotnich rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo pierwszej Ligi angielskiej była porażka leadera tabeli, Arsenalu. Przegrał on na własnym boisku z londyńską Chelseą. Zasłużone zwycięstwo odniósł Prestonu nad Aston Villa, wzmacniając swą pozycję w tabeli tuż za Arsenalem.

Wyniki:

Arsenal — Chelsea 0:2; Burley — Grimsby 4:1; Liverpool — Blackpool 0:2; Middelsborgh — Derby 1:1; Preston — Aston Villa 3:0; Stoke City — Sunderland 3:1; Bolton — Blackburn 2:1; Charlon — Huddersfield 0:0; Manchester United — Wolves 3:2; Portsmouth — Machester City 2:1; Sheffitld — Everton 1:1.

Na czele tabeli znajduje się w dalszym ciągu Arsenal przed Prestonem i Burnley.

Drugie zwycięstwo piłkarzy szwedzkich

Praga. (tel.) Drugi mecz szwedzkiej drużyny piłkarskiej goszczącej na terenie Czechosłowacji odbył się w miejscowości Nowe Zamki.

Szwedzi wygrali zasłużenie w stosunku 4:0 (2:0).

* * *

Rzym. (obsł. wł.) Rozegrany tu został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Rzymu i reprezentacją miasta francuskiego Rouaix.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny rzymskiej w stosunku 2:0.

Oxford zwycięża Cambridge

...ale w lekkiej atletyce

Londyn. W dorocznym międzyuniwersyteckim meczu lekkoatletycznym Oxford pokonał wysoko Cambridge w stosunku 83:43 pkt. Drużyna zwycięska wygrała 9 z rozegranych 14 konkurencji.

Indywidualnie najlepszym z zawodników był Duńczyk Ivor Vind, występujący w barwach Cambridge. Vind zwyciężył w skoku wzwyż doskonałym wynikiem 191,5 cm, w skoku o tyczce — 3,20 m i w rzucie dyskiem — 40,15 m.

Z ciekawszych wyników wymienić należy ponadto czasy Wilkinsona (Oxford), który wygrał 100 j. w 10,1 sek., a 220 j. (około 201 m) w 22,5 sek.

Hiszpania — Portugalia 2:0 (1:0)

Madryt (obsł. wł.). Na stadionie w Madrycie, wobec 70 tysięcy widzów, rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Hiszpanią i Portugalią.

Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem reprezentacji Hiszpanii w stosunku 2:0 (1:0).

Londyn. W ramach swego tournee po Anglii, czeska drużyna hokejowa CLTK rozegrała mecz w Falkirk, ulegając niespodziewanie miejscowemu zespołowi „Lions" w stosunku 4:7.

Ostre tempo, narzucone przez gospodarzy sprawiło, że Czesi zdobyli się na równorzędną grę tylko w pierwszej tercji.

R 17141

Odpowiedzi Redakcji

Józef Linek, Cieszyn. W sprawie interesującego Pana radioaparatu prosimy zwrócić się do Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego w Katowicach przy ul. Św. Jana 1. Udzieli ona bliższych informacji.

Władysław Kołodziejski, Nowa Wieś. Uwagi Pańskie są tylko częściowo słuszne. W zakresie radiofonizacji robi się obecnie bardzo wiele, w każdym razie więcej aniżeli przed wojną. Najlepszy dowód, to liczne radio węzły w miastach i na wsi. Jeśli chodzi o ceny radioaparatów to wiemy, iż można nabyć 3-lampowy aparat już za 10.000 zł (tzw. typ ludowy) i to również na raty. Prosimy zwrócić uwagę na ogłoszenia wytwórni radiowych w prasie. Z nadesłanego artykułu nie skorzystamy.

„Amator". Tarnowskie Góry. Polski Związek Krótkofalowców został powołany do życia w Warszawie z końcem 1946 r. Siedziba Zarządu Gł. mieści się w Warszawie w gmachu Polskiego Radia przy ul. Noakowskiego 20 (gmach Polskiego Radia). Siedziba Oddziału Śląsko-Dąbrowskiego znajduje się w Katowicach przy ul. Juliusza Ligonia 29 (gmach Polskiego Radia) i pod tym adresem należy kierować wszelką korespondencję. Oddział Śląsko - Dąbrowski Związku Krótkofalowców liczy 29 członków.

Zarząd Pow. Związku Pracowników Fryzjerskich, Gliwice. Sprawa, którą Panowie poruszacie w swoim liście nie należy do kompetencji redakcji, a do działu ogłoszeń.

„Były jeniec wojenny", Chropaczów. Wiadomość o odprawach pieniężnych dla b. jeńców wojennych oparta była na okólniku Ministerstwa Ziem Odzyskanych. U żadnej z kompetentnych władz w Katowicach jak PUR, RKU itp. nie możemy niestety uzyskać na ten temat bliższych informacyj, prosimy zatem zwrócić się bezpośrednio z zapytaniem do Ministerstwa Ziem Odzyskanych w Warszawie (ul. Litewska 10).

Rudolf Rzyman, Dębowiec, poczta Cieszyn. Informację o przyjęciu polskich dzieci z Niemiec podaliśmy za Zachodnią Agencją Prasową (Poznań, Chełmońskiego 1). Dzieci przyjmował Polski Czerwony Krzyż, Poznań, ul. Siemiradzkiego 9, który udzieli niewątpliwie szczegółowych informacji co do obecnego miejsca pobytu Krystyny Gizeli Zygert.

Wł. Ostrowscy, Opole. Odpowiedź jak wyżej.

„Kucharka z Bielska". O zawodzie kucharki pisaliśmy niedawno w jednym z codziennych felietonów „Dziennika Zachodniego" (Wydanie „Wieczór") pod rubryką „Ludzie przy pracy". Dlatego z artykułu nie skorzystamy.

Jan Jóźwik, Sosnowiec. Godzimy się z Panią w zupełności. Wczasy powinny być raczej poświęcone wypoczynkowi aniżeli zabawie.

„Kazik" z Chorzowa. Leśnictwo może Pan studiować w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (ul. Rakowiecka 8), bądź też na Śląsku w Cieszynie (ul. Kraszewskiego 29) w Państwowej Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego.

Jan Grzesik, Szopienice. Z posiadanych przez Pana powieści nie skorzystamy. Pisząc do nas list miał Pan zapewne na myśli „Bibliotekę powieści i romansów" wydawanych przez „Czytelnika" (Warszawa, Daszyńskiego 16). Prosimy tam napisać.

K. B., Rybnik. Wiersze wykazują jeszcze duże braki formalne. Radzimy nad sobą pracować, a przede wszystkim czytać naszych poetów klasyków.

Jan Wójcik, Zabrze. Z artykułu nie skorzystamy.

Inż. Roman Wichrowski. Zdjęcia zatrzymujemy w tece redakcyjnej do ewentualnego wykorzystania.

J. W. Kamień, pow. Rybnik. Padł Pan ofiarą własnej lekkomyślności. Sąd niewątpliwie weźmie pod uwagę okoliczności, w jakich dopuścił się Pan opisywanego przez siebie czynu. W takich wypadkach przewiduje się tzw. nadzwyczajne złagodzenie kary.

Wraki na złom

Szczecin. — Na podstawie porozumienia pomiędzy Ministerstwem Żeglugi a Ministerstwem Przemysłu i Handlu, stocznia „WULKAN" w Szczecinie ma być przekazana „Centrali Złomu" z przeznaczeniem dla przerobu wraków okrętowych i innych większych jednostek na złom hutniczy.

Spółdzielnia „Czytelnik" Wydawnicza
OMNIBUS
BIBLIOTECZKA
niepróżnującego próżnowania
— 1 —
Witold Taszycki
Jak kobieta w niewiastę się przeobraziła
— 2 —
Henryk Szarski
Jak rośnie paznokieć
— 3 —
Kazimierz Gumiński
Jak zważono powietrze
— 4 —
Kazimierz Gumiński
Czy natura jest przekorna
— 5 —
Adam Kulczycki
Tajniki serca ludzkiego
— 6 —
Kazimierz Gumiński
Ile człowiek zjada węgla
Do nabycia w kioskach i księgarniach. Cena każdego tomiku 15 zł
1145

Zrazik żyje z zegarkiem w ręku...



Redaguje: Kolegium Redakcyjne Redakcja, Katowice ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie Administracja Wydawnictw: Katowice, ul. Młyńska 9, tel 301-69. Prenumerata miesięczna zł 110.—, kwartalna 330.—, PKO. Katowice III-4950 *Dział Ogłoszeń:* Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 309-74 — PKO, Katowice III-4830. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12. Druk.: *Drukarnia Nr 9,* Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 310-59.